

Wędrowka za Panem

Przystańcie na drogach i patrzcie, pytajcie się o odwieczne ścieżki, która to jest droga do dobrego i chodźcie nią – Jer. 6:16

6

2023

IZRAEL

*Wtedy rzekł: Nie będziesz już nazywał się Jakub,
lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem
i z ludźmi i zwyciężyłeś.*

1 Mojż. 32:28

SPIIS TREŚCI

OD REDAKCJI

3 Izrael jako naród wybrany

Bartek Milan

5 Wiek Żydowski i odrzucenie Izraela

Jakub Wąciór

8 Powstanie państwa Izrael

Daniel Stachaczyński

12 Izrael w obecnych czasach

Robert Organek

15 Ucisk Jakubowy

Mikołaj Dmytryk

17 Dolina suchych kości

Dawid Pruszyński

19 Nowe Przymierze

Arek Lecko

24 Wspomnienia z kursu w Stuposianach

Jakub Kaczor

24 Wspomnienia z kursu w Pleśnej

Borys Sadowy, Krzysztof Tudryn

25 Imiona z Objawienia Symeon - SPRAWIEDLIWOŚĆ

Mateusz Samuła

Drodzy Czytelnicy, niniejszy numer „Wędrowki za Panem” przybliży Wam bardzo aktualny i interesujący nas wszystkich dziś temat dotyczący narodu wybranego przez Pana Boga, czyli Izraela. Poprzez siedem artykułów związanych z tym tematem, chcieliśmy przybliżyć historię tego narodu oraz wydarzeń, które go dotyczyły, aby lepiej zrozumieć, dlaczego i w jaki sposób Pan Bóg wybrał, uczył, prowadził, karał i błogosławił naród izraelski. Chcieliśmy również zauważyć i przekazać Wam, drodzy Czytelnicy, że historia oraz nasze obserwacje są spójne z Bożymi prorocत्वami, co dodaje nam wiary w to, że wszystkie Boże obietnice spełnią się tak, jak obietnice związane z Izraelem.

W pierwszym artykule przypomnimy sobie historię powstania narodu izraelskiego oraz uznania go przez Pana Boga za naród wybrany. Kolejny tekst opowiada historię narodu izraelskiego od jego początków aż do odrzucenia Mesjasza – Pana Jezusa. Następny artykuł opisuje to, czego świadkami byli nie tak dawno temu nasi dziadkowie – powstanie państwa Izrael. Czytając go, dowiecie się, jak doszło do tego, że po prawie 2000 lat Izrael znów został zebrany w jeden naród, jakie prorocत्वa na to wskazywały i jakie to ma dla nas znaczenie. Z artykułu „Izrael w obecnych czasach” dowiemy się o dwójnasobie karania Izraela, powodach tego czasu, jego początku, zakończeniu. Znajdziemy też w nim wyjaśnienie, dlaczego obecnie mamy zwracać uwagę na losy Izraela.

Poprzez tekst o czasie Ucisku Jakubowego będziecie mogli dowiedzieć się o trudnym okresie dla Izraela oraz całej ludzkości, jest coraz bliżej. Przedostatni artykuł opisuje Dolinę suchych kości, czyli miejsce z prorocत्वa Ezechiela, w którym Pan Bóg obrazowo przedstawił powrót Izraela do łaski, ich zgromadzenie w jeden naród oraz nawrócenie, a ostatni artykuł wyjaśnia, czym jest Nowe Przymierze – kiedy i z kim zostanie zawarte oraz do czego ono doprowadzi.

W tym numerze, oprócz głównego tematu, znajdziecie także wspomnienia i zdjęcia z kursów w Stuposianach i Pleśnej oraz kolejny artykuł z serii „Imiona z Księgi Objawienia”. Tym razem dowiecie się jakie znaczenie dla nas ma imię Symeon.

Serdecznie zapraszamy Was do lektury i życzymy miłego czasu przy „Wędrowce za Panem”.

Redakcja

WYDAWCA

Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego w Polsce
ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel.: +48 885 371 885
e-mail: wedrowka@nastrazy.pl

REDAKTOR NACZELNY

Walenty Bywalec

ZAKŁAD WYKONUJĄCY DRUK PRASOWY

Druk: MMDS Druk Serwis,
Skawina, ul. Piłsudskiego 73

KONTO BANKOWE

Krakowski Bank Spółdzielczy: 70 85910007 0021 0045 0544 0001

CENA

cena pojedynczego numeru: 10 zł; prenumerata roczna: 60.00 zł
nakład: 280 egzemplarzy



Izrael jako naród wybrany

Początki narodu izraelskiego

Kiedy człowiek zgrzeszył i został wypędzony z raju, stracił bezpośredni kontakt ze swoim Stwórcą. Prawo, które umożliwiłoby człowiekowi zbliżenie się do Wszechmogącego, początkowo nie było ustanowione. Bóg dał człowiekowi jedynie *zakon sumienia*, aby mógł rozsądzać, co jest dobre, a co złe (Rzym. 2:14-15). Zdarzały się jednak w historii świata jednostki, które pomimo postępującego grzechu, sprzeciwiały się powszechnemu złemu postępowaniu i cieszyły się Bożym zainteresowaniem. Biblia wspomina nam o wielu zacnych mężach, z których możemy wymienić: sprawiedliwego Abla, Henocha, który chodził z Bogiem, Noego, który zaufał Panu i wraz z rodziną został zachowany od wód potopu.

Jedną ze szczególnie ważnych postaci, która nie może umknąć naszej uwadze, jest Abram, zwany później Abrahamem. Miał on dwóch synów: Ismaela, urodzonego z niewolnicy Hagar oraz Izaaka, który był długo oczekiwanym dzieckiem obietnicy, danym Abrahamowi i jego żonie Sarze w ich późnej starości (1 Mojż. 17:15-17). Gdy Izaak miał 40 lat, Abraham posłał swojego sługę Eliezera do rodziny w Haranie, aby znaleźć małżonkę dla swojego syna. Eliezer, prowadzony przez Pana Boga, przyprowadził dla Izaaka Rebekę. Izaakowi i Rebecce urodziło się dwóch synów – Ezaw i Jakub. Ezaw był praojcem Edomitów, czyli jednego z narodów, które żyły w bliskim sąsiedztwie Izraela. Natomiast Jakub zrodził dwunastu synów, od których wywodzi się dwanaście pokoleń narodu izraelskiego. Sama nazwa narodu wybranego wywodzi się od imienia ich ojca Jakuba, któremu Pan Bóg zmienił imię na Izrael, co oznacza „możny u Boga”. Imię to zostało nadane Jakubowi, gdy mocował się z aniołem, prosząc o Boże błogosławieństwo: *A gdy widział, że go nie przemoże, uderzył go w staw biodrowy i zwichnął staw biodrowy Jakuba, gdy się z nim mocował. I rzekł: Puść mnie, bo już weszła zorza.*

Ale on odpowiedział: Nie puszcze cię, dopóki mi nie błogosławisz. Wtedy rzekł do niego: Jakie jest imię twoje? I odpowiedział: Jakub. Wtedy rzekł: Nie będziesz już nazywał się Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś – 1 Mojż. 32:24-28.

Jednym z synów Jakuba był Józef. Został on sprzedany przez swoich braci do Egiptu. Pan Bóg jednak czuwał nad losem Józefa, co mamy zapisane w 1 Mojż. 39:2-3. Po wielu doświadczeniach Józef znalazł się na dworze faraona, zyskał pozycję zarządcy całego Egiptu, a jedynie sam faraon przewyższał go godnością. *Ty będziesz zarządzał domem moim, a do poleceń twoich będzie się stosował cały lud mój, tylko tronem będę większy od ciebie. Nadto rzekł faraon do Józefa: Oto ustanawiam cię namiestnikiem całej ziemi egipskiej – 1 Mojż. 41:40-41.* W owym czasie nastał głód na terenach Egiptu i Kanaanu, a jedynym miejscem, gdzie można było nabyć żywność, był Egipt, który pod mądrymi rządami Józefa dobrze zaopatrzone w zapasy. Bracia Józefa również udali się do Egiptu, aby nabyć żywność. Kiedy przybyli tam po raz drugi, Józef dał im się poznać i zaprosił ich, aby zamieszkali wraz ze swoimi rodzinami oraz ojcem Jakubem w Egipcie (2 Mojż. 1:1-5). Rodzina Józefa mieszkała w Egipcie przez 215 lat. Przez ten czas tak bardzo się rozrosła, że liczyła około 2 miliony osób w momencie, gdy opuszczała tę krainę. Izrael mieszkający w Egipcie cieszył się Bożym błogosławieństwem i rósł w siłę. Za życia Józefa społeczność izraelska była uprzywilejowaną grupą w Egipcie, jednak po jego śmierci i zmianie na tronie Egiptu, Izraelici stali się niewolnikami, wykonującymi coraz cięższą pracę. O początku Izraela jako zorganizowanego narodu możemy mówić od momentu, kiedy Pan Bóg zgromadził ich pod wodzą Mojżesza, przygotowując do opuszczenia Egiptu. Tożsamość narodową Izraela ukształtowały późniejsze wydarzenia: wyprowadzenie ich z Egiptu przez Mojżesza, przejście przez Morze Czerwone, a następnie wędrówka po pustyni, gdzie otrzymali od Pana Boga Prawo.

**...i dał nam tę ziemię,
ziemię opływającą
w mleko i miód**

5 Mojż. 26:9



Przypomnieliśmy sobie w skrócie historię początków narodu izraelskiego, począwszy od jego ojców, aż do czasu, gdy stali się liczny narodem. Jednak, dlaczego właściwie się nad tym zastanawiamy? Żyjemy przecież wiele lat po tych wydarzeniach i można zadać sobie pytanie, po co rozpatrywać tak odległą przeszłość. Okazuje się jednak, że Izrael ma dla nas kluczowe znaczenie, abyśmy mogli zrozumieć przeszłe, teraźniejsze oraz przyszłe wydarzenia w Boskim Planie, które zostały opisane w Piśmie Świętym w postaci różnych figur i typów.

Często słyszymy na nabożeństwach, że Izrael jest określany mianem narodu wybranego. Czy na pewno mamy podstawy, aby tak go nazywać? Przyjrzyjmy się temu zagadnieniu. Bezpośrednim ojcem narodu izraelskiego jest Abraham. Początkiem próby wiary dla Abrahama był moment, kiedy Pan Bóg złożył mu obietnicę i wezwał go do opuszczenia rodzinnego domu, pójścia w nieznane. *I rzekł Pan do Abrama: Wyjdź z ziemi swojej i od rodziny swojej, i z domu ojca swego do ziemi, którą ci wskażę. A uczynię z ciebie naród wielki i będę ci błogosławił, i uczynię sławnym imię twoje, tak że staniesz się błogosławieństwem. I będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę; i będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi. Abram wybrał się w drogę, jak mu rozkazał Pan, i poszedł z nim Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Haranu. [...] I ukazał się Pan Abramowi i rzekł: Ziemię tę dam potomstwu twemu. Wtedy zbudował tam ołtarz Panu, który mu się ukazał – 1 Mojż. 12:1-4, 7.* Abraham bezgranicznie zaufał Panu Bogu, a jego wiara została poczytana za sprawiedliwość w oczach Bożych (Jak. 2:23).

Największą próbą w życiu Abrahama było żądanie ze strony Pana Boga, aby złożył Izaaka w ofierze. Długo oczekiwany obiecany potomek miał zostać ofiarowany Panu, co stanowiło wielką próbę wiary i posłuszeństwa wobec Stwórcy. Abraham jednak nie wzbraniał się przed tak

ciężkim doświadczeniem. Tak bardzo miłował on Tego który nazwał go swoim przyjacielem, że zdecydował się spełnić Jego polecenie. Pan Bóg ostatecznie zatrzymał rękę Abrahama i powstrzymał go przed złożeniem Izaaka w ofierze. To było tak wielkie poświęcenie ze strony Abrahama, że Pan Bóg poświadczył przysięgą obietnicę, którą wcześniej mu złożył – *Potem zawołał anioł Pański powtórnie z nieba na Abrahama, mówiąc: Przysięgłem na siebie samego, mówi Pan: Ponieważ to uczyniłeś i nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego syna swego, Będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a potomkowie twoi zdobędą grody nieprzyjaciół swoich, i w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego – 1 Mojż. 22:15-18.* W tych bardzo ważnych słowach Abraham otrzymał zapewnienie, że jego potomstwo będzie szczególnie błogosławione w porównaniu do innych narodów.

Apostoł Paweł w Liście do Hebrajczyków zapewnił nas, że Boże obietnice zostały potwierdzone przez przysięgę i mamy niewzruszoną pewność, że wypełnią się one niezawodnie: *Gdy bowiem Bóg dał Abrahamowi obietnicę, a nie miał nikogo większego, na kogo by przysiąc, przysięgał na siebie samego – Hebr. 6:13.* Pan Bóg tak bardzo miłował Abrahama, że obiecał w szczególny sposób prowadzić i błogosławić jego potomstwo, cały naród izraelski wywodzący się od niego. W Biblii znajdujemy wiele zapewnień, że Izrael jest ludem wybranym przez Pana Boga, szczególnie wyróżnionym spośród innych narodów: *Gdyż ty jesteś świętym ludem Pana, Boga twego. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich ludów na ziemi, abyś był jego wyłączną własnością. Nie dlatego, że jesteście liczniejsi niż wszystkie inne ludy, przylgnął Pan do was i was wybrał, gdyż jesteście najmniej liczni ze wszystkich ludów. Lecz w miłości swej ku wam i dlatego że dochowuje przysięgi, którą złożył waszym ojcom, wyprowadził was Pan*

możną ręką i wybawił cię z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego – 5 Mojż. 7:6-8.

Dla nas, którzy żyjemy w Wieku Ewangelii, doświadczenia narodu izraelskiego są wskazówką i lekcją w wędrówce za Panem. *A chcę, bracia, abyście dobrze wiedzieli, że ojcowie nasi wszyscy byli pod obłokiem i wszyscy przez morze przeszli. I wszyscy w Mojżesza ochrzczeni zostali w obłoku i w morzu, I wszyscy ten sam pokarm duchowy jedli, I wszyscy ten sam napój duchowy pili; pili bowiem z duchowej skały, która im towarzyszyła, a skałą tą był Chrystus. Lecz większości z nich nie upodobał sobie Bóg; ciała ich bowiem zasłały pustynię. A to stało się dla nas wzorem, ostrzegającym nas, abyśmy złych rzeczy nie pożąдали, jak tamci pożąдали. [...] A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze*

dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków – 1 Kor. 10:1-6, 11. W swoim proroctwie dotyczącym czasów ostatecznych Pan Jezus zwraca naszą uwagę na drzewo figowe, mówiąc: *A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: Gdy gałąź jego już mięknie i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedźcie, że blisko jest, tuż u drzwi – Mat. 24:32-33.* Drzewo figowe symbolizuje naród izraelski, a jego rozkwit i wypuszczanie liści oznaczają rozwój oraz wzrost tego narodu w czasach końca. To bardzo ważne, abyśmy zgłębiali i uważnie przyglądali się temu, co dzieje się z Izraelem. Badanie jego historii i obserwacja współczesnych wydarzeń, przyniosą nam wiele korzyści w zrozumieniu Boskiego Planu, a także czasu, w którym się znajdujemy.

Bartek Milan

Wiek Żydowski i odrzucenie Izraela

Wiek Żydowski trwał od śmierci Jakuba do śmierci Chrystusa. Jakub był ostatnim patriarchą, dziedzicem obietnicy, którą Bóg złożył Abrahamowi. *W dniu tym zawarł Pan przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję tę ziemię, od rzeki egipskiej aż do wielkiej rzeki Eufrat – 1 Mojż. 15:18.* Bóg zmienił imię Jakuba na „Izrael”. *I rzekł do niego Bóg: [...] odtąd nie będziesz się nazywał Jakub, ale imię twoje będzie Izrael – 1 Mojż. 35:10.* Dwunastu synów Jakuba dało początek dwunastu plemionom Izraela i narodowi izraelskiemu.

Dlaczego okres od powstania Izraela do odrzucenia Pana Jezusa nazywa się „Wiek Żydowski”, a nie „Wiek Izraelski”? Słowo „Żyd” weszło do języka polskiego w średniowieczu. Najprawdopodobniej zapożyczaliśmy je z języka czeskiego. Poddani Mieszka I przyjęli chrześcijaństwo od Czechów, dlatego język polski przejął wiele słów związanych z Biblią i religią z języka czeskiego. Słowo „Żyd” oznacza Judejczyka, czyli mieszkańca Judei lub potomka Judy. Określamy nim jednak wszystkich Izraelitów niezależnie od tego, z którego pokolenia faktycznie pochodzą.

Gdy Bóg ukarał Izrael za jego grzechy, pozwolił, aby dziesięć plemion zostało uprowadzonych przez Asyryjczyków, a plemiona Judy i Beniamina – przez Babilończyków. Do swojej ziemi powrócili jednak tylko ci, którzy byli uprowadzeni do Babilonu. Spośród tych, którzy ocalili, najliczniejsze było plemię Judy. Z tego powodu zaczęto nazywać Izraelitów Judejczykami, czyli Żydami. W ten sam sposób termin „Wiek Żydowski” dotyczy całego narodu izraelskiego. Bóg wyróżnił ten naród i traktował go w tamtym czasie w szczególny sposób.

Powstanie narodu

Rodzina Jakuba schroniła się w Egipcie przed głodem. Sprowadził ją tam Józef, który był ważnym urzędnikiem faraona i zdobył jego przychylność. Liczba Izraelitów szybko rosła, co przstraszyło Egipcjan. Nowy faraon zmusił więc Żydów do ciężkiej pracy przy wyrobie cegieł i budowie miast. Bóg posłał Mojżesza, aby uratował prześladowany naród. *Teraz oto krzyk synów izraelskich dotarł do mnie. Widziałem także udrękę, którą Egipcjanie ich dręczą. Przeto teraz idź! Posyłam cię do faraona. Wyprowadź lud mój, synów izraelskich, z Egiptu – 2 Mojż. 3:9-10.* Faraon wypuścił Izraela dopiero po tym, jak Bóg zesłał 10 plag na Egipt. Później ścigał uciekający lud, lecz dzięki cudownej interwencji Boga, Izrael przeszedł suchą stopą przez Morze Czerwone i był odtąd bezpieczny.

Izrael przybył pod górę Synaj, gdzie Bóg zawarł z nim przymierze. Nazywamy je Przymierzem Zakonu, ponieważ Bóg dał Żydom Zakon, czyli Prawo, a oni chętnie zgodzili się go przestrzegać. *A teraz, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu mego i przestrzegać mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich ludów, bo moja jest cała ziemia [...]. Wtedy cały lud odpowiedział razem, mówiąc: Uczynimy wszystko, co Pan rozkazał – 2 Mojż. 19:5, 8.* Przymierze potwierdzało, że Izrael jest wybranym narodem Bożym. Ten naród był bliżej Boga niż inne narody (Efezj. 2:11-12). Pan Bóg dał Żydom dziesięć przykazań oraz wiele przepisów religijnych.

Izraelici często zapominali o swoim postanowieniu. Narzekali na brak wody i pożywienia. Żałowali, że opuścili Egipt. Największą próbą był powrót 12 zwiadowców,

których Mojżesz wysłał do Kanaanu. Dwóch z nich – Jozue i Kaleb – zachęcało Izraela do podboju ziemi, którą chciał im dać Pan. Pozostałych dziesięciu zniechęciło jednak naród i wywołało bunt. Za karę Izraelici wędrowali po pustyni przez 40 lat (po roku za każdy dzień misji szpiegów). Kto widział cuda, jakie Bóg uczynił, gdy wychodzili z Egiptu, a mimo to zwątpił w Bożą moc, zmarł w ciągu tej wędrówki i nie wszedł do Ziemi Obiecanej. Gdy Mojżesz umarł, wodzem został Jozue. Zdobył on ziemię kananejską i podzielił ją między dwanaście plemion.

Sędziowie

Jozue umarł. Przeminięło też całe pokolenie, któremu Bóg pomógł w podboju Ziemi Obiecanej. *Nastąpiło po nich inne pokolenie, które nie znało Pana ani tego, co On uczynił dla Izraela [...]. Tak opuścili Pana, a służyli Baalowi i Asztartom. Wtedy zapłonął gniew Pana na Izraela, wydał ich więc w ręce łupieżców, którzy ich łupili, i zaprzedał ich w ręce ich okolicznych wrogów i nie mogli się już ostać przed swoimi wrogami [...]. Wtedy Pan wzbudzał sędziów i ci ratowali ich z rąk ich łupieżców* – Sędz. 2:10,13-14,16.

Sędziowie wybawiali Izraela z rąk sąsiednich narodów. Chociaż nazywamy ich „sędziami”, byli to ludzie, którzy raczej dowodzili wojskami izraelskimi, niż rozstrzygali spory i wydawali wyroki na podstawie obowiązującego prawa. Pełnili oni bardziej rolę wodzów. Gdy sędzia umierał, Izraelici zaczynali znowu grzeszyć. Czasem nie słuchali też swoich sędziów. Bóg rozgniewał się na swój naród, ponieważ nie przestrzegał on przymierza. Z tego powodu Pan nie wypędził wszystkich narodów kananejskich, by z ich pomocą karać Izraela za złe postępowanie.

W czasach sędziów plemiona działały oddzielnie i tylko czasami współpracowały. Debora w swojej pieśni (Sędz. 5) opisała, że poszczególne plemiona różnie się zachowywały, gdy zagrażał im Sysera. Księga Sędziów kończy

się słowami: *W tym czasie nie było jeszcze króla w Izraelu; każdy robił, co mu się podobało* – Sędz. 21:25. Samuel był ostatnim przywódcą Izraela, zanim na tron wstąpił pierwszy król. Był również wielkim prorokiem. Gdy się zestarzał, ustanowił swoich synów jako sędziów. Postępowali oni źle, dlatego lud poprosił go, aby ustanowił im króla.

Królestwo Izraela

Izraelici pragnęli być jak inne narody i mieć króla. *I my chcemy być takimi, jak wszystkie ludy, niech nas sędzi nasz król, niech nam przewodzi i niech on prowadzi nasze wojny!* – 1 Sam. 8:20. Samuel chciał im wytłumaczyć, że to Bóg jest ich królem i nie potrzebują innego, jednak lud był nieustępliwy. Bóg polecił Samuelowi ustąpić. Pierwszym królem został Saul z pokolenia Beniamina.

Po nim panował Dawid, a później syn Dawida – Salomon. Każdy z nich rządził przez 40 lat. Saul i Dawid prowadzili liczne wojny, podczas gdy rządy Salomona przyniosły pokój. Salomon zbudował też Świątynię i wiele innych imponujących budowli. Ceną za pokój, jaką zapłacił Salomon, był m.in. sojusz z faraonem, który potwierdził małżeństwem z córką faraona. Była to tylko jedna z jego wielu pogańskich żon tego króla. Izrael nie był w pełni zadowolony z rządów swojego króla, ponieważ musiał ciężko pracować, aby zrealizować jego ambitne projekty budowlane.

Ten problem ujawnił się po śmierci Salomona. Lud prosił jego syna, Rechabeama, aby pozwolił im pracować mniej. Rechabeam odmówił. W rezultacie dziesięć plemion izraelskich utworzyło oddzielne państwo, na którego czele stanął Jeroboam. Rechabeamowi pozostały tylko pokolenia Judy i Beniamina. Chciał rozpocząć wojnę w celu zjednoczenia pokoleń, lecz Pan Bóg mu zabronił. Tak naprawdę była to Boża kara za bałwochwalstwo Salomona. Pan kiedyś powiedział mu: *Ponieważ*

*...Bacście co
czynicie; gdyż nie
dla ludzi sądzicie,
ale dla Pana,
i On jest przy was
gdy wydajecie*

5 Mojż. 26:9



dopuszczę się tego i nie dotrzymałeś przymierza ze mną, aby przestrzegać przykazań, które ci nadałem, przeto wyrwę ci królestwo, a dam je twojemu słudze. Lecz nie uczynię tego za twojego życia [...], ale twojemu synowi je wyrwę [...]; jedno plemię pozostawię twojemu synowi przez wzgląd na Dawida, mojego sługę, i przez wzgląd na Jerozalem, który wybrałem – 1 Król. 11:11-13.

Dwa królestwa izraelskie

Więzy, które łączyły dwanaście plemion, zaczęły się coraz bardziej rozluźniać. Północne królestwo składało się z dziesięciu plemion i było nazywane Izraelem lub Efraimem. Południowe królestwo składało się z dwóch plemion i nazywane było Judą. Każde z państw miało swoją stolicę i ośrodek religijny. Król Izraela, Jeroboam, nie chciał, aby jego poddani oddawali cześć Bogu w Jerozolimie, która znajdowała się w Judzie. Uważał, że osłabiłoby to jego władzę.

Naradziwszy się tedy, kazał król sporządzić dwa cielce ze złota i ogłosić ludowi: Dosyć już napielgrzymowaliście się do Jerozalemu; oto bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej. I kazał jednego ustawić w Betelu, a drugiego ustawił w Dan. Rzecz ta stała się pobudką do grzechu, lud bowiem pielgrzymował albo do tego w Betelu, albo do tego w Dan – 1 Król. 12:28-30. Chociaż Judejczycy mieli blisko do Jerozolimy, również oni odwracali się od Pana Boga. Mieszkańcy obu królestw czcili obcych bogów.

Królowie byli źli i prowadzili naród do grzechu. Tylko nieliczni z nich – głównie z Królestwa Judy – byli dobrzy i służyli Bogu. Czasami oba kraje nawet walczyły ze sobą. *Słuchajcie tego słowa, które wypowiedział Pan o was, synowie Izraela, o całym pokoleniu, które wyprowadziłem z ziemi egipskiej: Tylko o was zatroszczyłem się spośród wszystkich pokoleń ziemi, dlatego was będę karał za wszystkie wasze winy – Amos. 3:1-2. Kara spadła na oba królestwa.*

Kara za bałwochwalstwo

Ostatni król Izraela złożył hołd królowi asyryjskiemu i zobowiązał się płacić daninę. Po pewnym czasie jednak się zbuntował. W odwecie król asyryjski najechał Izrael i po trzech latach oblężenia zdobył stolicę – Samarię. Uprowadził też Izraelitów do niewoli i sprowadził pogańskie narody z innych zakątków swojego królestwa, aby zamieszkały na ich miejscu. Większość jeńców i ich potomków prawdopodobnie nigdy nie wróciła do ojczyzny. *Królestwo dziesięciu plemion izraelskich przestało istnieć. A stało się tak, ponieważ synowie izraelscy grzeszyli przeciwko Panu, Bogu swemu, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej, spod władzy faraona, króla egipskiego, a czcili obcych bogów – 2 Król. 17:7.*

Ponad sto lat później Babilonia podbiła Królestwo Judy. Ostatni królowie judzcy popadli w zależność od sąsiednich państw – Egiptu oraz Babilonu – i płacili im daninę.

Król Sedekiasz zbuntował się, więc spadł na niego gniew króla babilońskiego Nebukadnesara. Babilończycy oblegali Jerozolimę przez ponad rok. Zdobyli ją, spalili świątynię i wszystkie ważne budynki. Zburzyli mury miejskie, zabrali wartościowe przedmioty i uprowadzili ważniejszych ludzi do niewoli. Pozostawili tylko biedaków. Królestwo Judy, tak jak Królestwo Izraela, przestało istnieć.

Nebukadnesar był narzędziem, którego Bóg użył, aby ukarać Żydów oraz inne okoliczne narody. Pan pozwolił Babilonowi przez siedemdziesiąt lat panować nad tymi narodami. *Oto Ja pošlę [...] po Nebukadnesara, króla babilońskiego, mojego sługę, i sprowadzę ich na tę ziemię i na jej mieszkańców, i na wszystkie narody dokoła. I zniszczę je doszczętnie [...]. I cała ta ziemia stanie się rumowiskiem i pustkowiem, i narody te będą poddane królowi babilońskiemu, siedemdziesiąt lat – Jer. 25:9,11. Wiele narodów wymienionych w Biblii już nie istnieje. Nie był to jednak koniec dla narodu izraelskiego.*

Powrót do ojczyzny

Wśród wygnanych Żydów było wielu, którzy zachowali swoją wiarę w Boga. Wspaniałym przykładem był prorok Daniel i jego towarzysze. Daniel modlił się do Boga Izraela pomimo zakazu królewskiego. Mocno trzymał się swojej wiary. W Babilonie Żydzi zaczęli regularnie zgromadzać się w synagogach, uczyć się Tory i rozważać Boże Prawo. Uczeni w Piśmie, czyli rabini, byli szanowani i zyskali duże znaczenie. To wszystko ożywiało nadzieję powrotu do ojczyzny oraz pragnienie odbudowy świątyni i Jerozolimy.

Proroctwo Jeremiasza się spełniło. Panowanie Babilonu dobiegło końca, gdy został podbity przez Persję. Co więcej, król perski Cyrus zezwolił Żydom na powrót do Jerozolimy i odbudowę świątyni. *W pierwszym roku panowania Cyrusa, króla perskiego, aby się spełniło słowo Pana wypowiedziane przez usta Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, aby ogłosił [...]: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios [...]. Kto więc spośród was należy do jego ludu, niech jego Bóg będzie z nim! Niech wyruszy do Jerozalemu, które jest w Judzie, i niech buduje świątynię Panu, Bogu izraelskiemu – Ezdr. 1:1-3.*

Ważną rolę w powrocie do ojczyzny i jej odbudowie odegrali Ezdrasz i Nehemiasz. Pierwszy był kapłanem i przypomniał Żydom Prawo Boże. *Ezdrasz bowiem postawił sobie za cel zbadać zakon Pański i wprowadzić go w czyn oraz nauczać w Izraelu jego postanowień i praw – Ezdr. 7:10. Nehemiasz zaś został namiestnikiem i pomógł odbudować mury. Odbudowana została też świątynia (Ezdr. 6:15).*

Odrzucenie Mesjasza

Żydzi powrócili, jednak nadal znajdowali się pod panowaniem kolejnych pogańskich imperiów: Medo-Persji, Grecji, Rzymu. Największym zagrożeniem dla żydowskiej wiary i religii była jednak kultura grecka, która stała się bardzo popularna. Mimo to Żydom udało się zachować swoją tożsamość. Najprawdopodobniej przyczyniło się do tego

Przymierze Zakonu, oparte na Bożym Prawie przekazanym przez Mojżesza. Znakiem tego przymierza było obrezanie – zwyczaj, którego poganie nie rozumieli. Żydzi pielgrzymowali również do Jerozolimy.

Uczeni w Piśmie, faryzeusze i saduceusze nauczali lud Prawa Bożego. Apostoł Paweł wyjaśnił, że to Prawo miało przygotować Izrael na przyjście Mesjasza. *Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie* – Gal. 3:24 (BT). Żydzi, gdy wrócili z Babilonu, czekali na spełnienie się proroctw o przyjściu Mesjasza. Izrael znajdował się pod panowaniem rzymskim. Żydzi oczekiwali, że Mesjasz wyzwoli kraj i zostanie królem. Pan Jezus nie pasował do ich wyobrażeń, dlatego Go odrzucili, a potem *rękami bezbożnych ukrzyżowali i zabili* (Dzieje Ap. 2:23). Niewielu rozpoznało w Nim Mesjasza.

Apostoł Paweł nazywa Żydów, którzy przyjęli Mesjasza, „resztką”. *Nie odrzucił Bóg swego ludu, który uprzednio*

sobie upatrzył [...]. Podobnie i obecnie pozostała resztką według wyboru łaski – Rzym. 11:2,5. Ta bogobojna „resztką” uwierzyła w Pana Jezusa, mimo że naród jako całość odrzucił Go. Pan Jezus zapowiedział: *Oto wam dom wasz pusty zostanie* – Mat. 23:38. Śmierć Pana Jezusa przyniosła koniec Wieku Żydowskiego.

Naród izraelski stracił swoją uprzywilejowaną pozycję w oczach Bożych. Ojciec Niebieski zaczął się objawiać naśladowcom swojego Syna, niezależnie od tego, czy pochodzili z Żydów, czy z innych narodów. Bóg wybiera Kościół spośród różnych narodów. Gdy wybór się zakończy, Izrael zrozumie, co stracił, odrzucając Mesjasza. *A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odsłonić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą* – Rzym. 11:25.

Jakub Wąciór

Powstanie państwa Izrael

Historia państwa Izrael jest niezwykła i fascynująca nawet dla osób, które są zadeklarowanymi ateistami. Jest to jedyny taki przypadek na świecie, kiedy naród, który stracił swoją państwowość i został rozproszony po innych narodach, po prawie dwóch tysiącach lat odzyskał swoje państwo i ponownie zaczął używać swojego narodowego języka. Jest oczywiste, jak trudno utrzymać biegłość w posługiwaniu się własnym językiem. Każdy zna kogoś, kto wyjechał z Polski za granicę, a po wielu latach jego język polski stał się „łamany”, nie był już taki swobodny. To jest trudne dla jednego pokolenia, a co dopiero dla dziesiątek kolejnych. To, co na pierwszy rzut oka wydaje się niemożliwe, stało się możliwe z tego samego powodu, dla którego Izrael został na pewien czas ukarany i odrzucony przez Boga. Mamy na myśli dumę narodu wybranego oraz ich silne przywiązanie do tradycji. W podobny sposób te dwie cechy nie pozwoliły im przyjąć naszego Pana jako Zbawiciela. Duma nie pozwoliła im uznać kogoś, kto miał styczność z grzesznikami. Kto nie tylko przestrzegał litery Zakonu, ale żył według jej ducha. Kto pokazywał, że ich tradycje, które często traktowali jako równie ważne, a czasem nawet ważniejsze od samego prawa Zakonu, oraz ich nadmierna skrupulatność w przestrzeganiu litery Prawa, były niewłaściwe i niezgodne z wolą Bożą. Te same cechy sprawiły, że prawdziwi przedstawiciele tego narodu nigdy nie ulegli asymilacji i nie porzucili swojego języka, narodowej tożsamości, a przede wszystkim religii. Zrozumiałe jest zainteresowanie, jakim wiele osób na świecie darzy ten naród. Jednak nasze zainteresowanie nie powinno wynikać z żadnej formy uwielbienia dla Izraela, ale jedynie ze zrozumienia, że Ojciec nasz uczynił ten naród jednym z wyznaczników czasu na Boskim zegarze (Mat. 24:32; Rzym. 11:25).

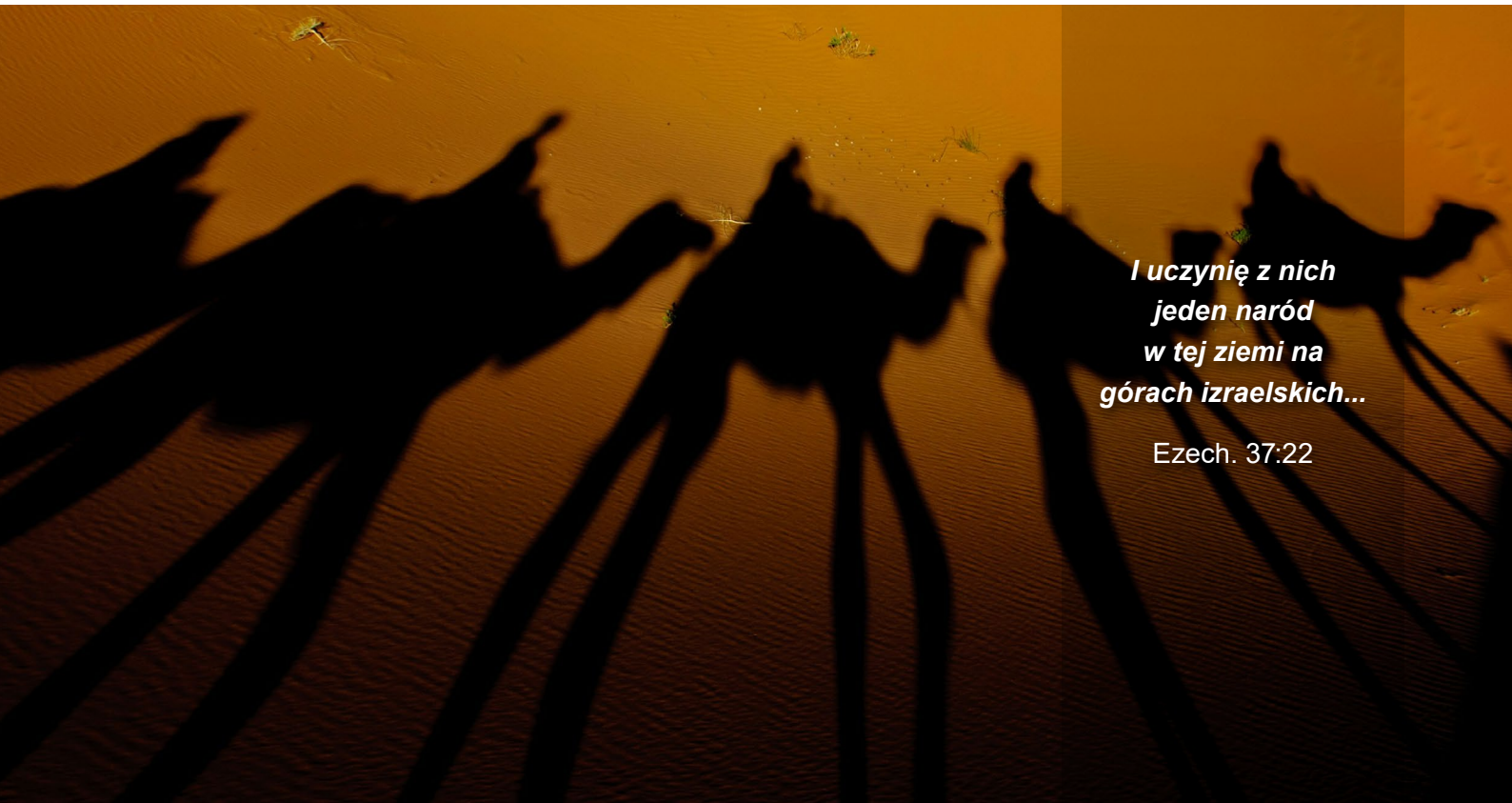
Pan Bóg, który w swej mądrości jest nieomylny, przewidział wybory, jakich dokona ten naród i zapowiedział im, że obietnice, które otrzymali, staną się dla nich sidłem (Psalm 69:23; Rzym. 11:7-10). Wynikało to z ich nieposłuszeństwa wobec Bożego kierownictwa, przez co nie skorzystali z łaski, jaką Bóg przygotował w Panu naszym Jezusie Chrystusie, do której przyjęcia miał doprowadzić ten naród Zakon (Gal. 3:21-24). W rezultacie odrzucenia naszego Pana i zabicia sprawiedliwego, Bóg odrzucił ich jako naród od łaski i obietnicy, którą do tej pory mieli na wyłączność. Ta łaska została jednak dana nie tylko Żydom, ale także poganom na równych prawach w Panu naszym, *Albowiem on jest pokojem naszym, który oboje [Żydów i pogan] jednym uczynił [w Chrystusie], i średnią ścianę, która była przegrodą, rozwalił* – Rzym. 11:1-7; Efezj. 2:11-14. Dla ogółu tego narodu przewidziana była jednak kara, a o jej długości mówi prorok Jeremiasz: *I oddam im pierwszej [zanim powróci do nich łaska] w dwójnasób za nieprawość ich i za grzechy ich* – Jer. 16:18. Użyte tutaj hebrajskie słowo mówiące o dwójnasobie (hebr. miszne) karania oznacza „drugą część, powtórzenie”. Uczy nas to, że czas ich niełaski, kary za ich winy, będzie tak długi, jak wcześniej czas ich łaski. Podobnie jak łaska tego narodu rozpoczęła się od momentu śmierci ich ojca Jakuba i trwała do śmierci Chrystusa przez 1845 lat, tak samo odrzucenie ich jako narodu i kara trwały przez 1845 lat i zakończyły się w 1878 roku (33+1845=1878).

Od tego czasu wolą Bożą jest, aby mówić do tego narodu: *cieszcie, cieszcie lud mój! Mówi Bóg wasz. Mówcie do serca Jeruzalem; ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowienia jego, że jest odpuszczona nieprawość jego i że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób za wszystkie*

grzechy swoje – Izaj. 40:1-2. Słowa te zaczęły się wypełniać, gdy karanie tego narodu za ich nieposłuszeństwo, odrzucenie Chrystusa oraz ukrzyżowanie Sprawiedliwego się zakończyło. Wtedy zaczęły się tworzyć dogodne warunki do tego, by Izrael był zdolny wysłuchać i przyjąć te pocieszenia. Wcześniej przedstawiciele tego narodu, choć cierpieli, będąc rozproszeni po różnych narodach na świecie, to jednak nie chcieli słuchać o pomysłach powrotu do Ziemi Obiecanej i ponownego założenia swojego państwa. Zmiana nastąpiła dopiero po przedstawionej dacie, kiedy w tym narodzie zaczęły się procesy opisane w prorocztwie Ezechiela 37:3-11. Po odrzuceniu Zbawiciela, gdy naród ten odpadł od łaski Bożej, stracił jakiegokolwiek nadzieje na wypełnienie się Bożych obietnic (choć niejednokrotnie ze smutkiem się do nich nadal odwoływał), stał się jak te kości bez życia, bez narodowej egzystencji. Tak samo, gdy skończył się czas dwójnasobu karania, Pan dozwolił, by nadzieje odżywały w tym narodzie, a kości znów się łączyły. Przełomowa okazała się działalność doktora Herzla, który uznawany jest przez Żydów za założyciela ruchu syjonistycznego. Żyd ten napisał w 1896 roku książkę zatytułowaną „Państwo Żydowskie”, w której nawoływał do odbudowania ich narodowej egzystencji na terenach Palestyny. W efekcie tego wezwania rok później 30 sierpnia 1897 r. zwołano kongres w Bazylei, na którym posługiwano się tylko językiem hebrajskim. Podjęto wtedy uchwałę o rozpoczęciu starań w celu odbudowy państwa żydowskiego. W tym czasie rozpoczęły się też pierwsze ucieczki Żydów z ziem rosyjskich (gdzie w latach 1881-1914 miały miejsce prześladowania) do Palestyny. Choć tereny te znajdowały się pod rządami Turcji, która była nieprzychylna Żydom, to jednak wtedy rozpoczęła się pierwsza *alija*, „powrót do ziemi ojców”. W opisywanym przez nas czasie swoją służbę pełnił br. Russell. W roku 1910 otrzymał on list od Komitetu Organizacyjnego Walnego Zgromadzenia Żydów, w którym przedstawiciele tego narodu, pod wpływem rodzącego się ruchu syjonistycznego, poczuli potrzebę wysłuchania, co na temat syjonizmu mówią proroctwa

Boże. Z tego powodu zaprosili oni br. Russella, aby do nich przemówił. Wystąpienie to niewątpliwie było początkiem pocieszania tego narodu.

Chociaż wśród Żydów zaczęły zachodzić zmiany zapowiadające powrót łaski do tego narodu, jednak sytuacja polityczna nie sprzyjała tym tendencjom. Wynikało to z faktu, że nadal trwały czasy pogan, o których mówił nasz Pan (Mat. 21:24). Nadal trwał czas, gdy z dozwolenia Bożego trwały rządy pogańskie, które rozpoczęły się wraz z upadkiem władzy króla Sedekiasza w 606 r. p.n.e. (Ezech. 21:25-27) i przekazaniem jej królowi babilońskiemu Nabuchodonozorowi. Był to czas, kiedy Bóg usunął figuralne królestwo Boże (Izraela), a prawo do panowania nad ziemią oddał w ręce pogan, aż do czasu ustanowienia królestwa Chrystusowego. Czas ten miał być siedmiorakim karaniem dla tego narodu za ich nieposłuszeństwo i odstępstwo od Boga, co zapowiedział Bóg w 3. Mojż. 26:17-18, 24, 28. Było to ostateczne karanie, jakie Bóg zesłał na ten naród, by pod rządami pogańskimi nawrócili się do Boga, jak miało to miejsce za czasów sędziów. Nie był to jednak czas siedmiu lat karania, lecz wskazanie na długi okres władzy pogan liczący 2520 lat, kiedy naród izraelski znajdował się pod władzą pogan. Czas ten wynika z zastosowania biblijnej zasady dzień za rok (Ezech. 4:6), więc gdy zgodnie z nią obliczymy 7x360 dni (12 miesięcy po 30 dni, jak to było w kalendarzu księżycowym) wychodzi nam liczba 2520 dni, które według zasady Bożej oznaczają ilość lat. Jeśli natomiast odliczymy je od 606 roku p.n.e., gdy została odjęta władza od króla Sedekiasza, wyjdzie rok 1914. Należy w tym miejscu jednak zaznaczyć, że czym innym jest odjęcie prawa do władzy (wypowiedzenie dzierżawy), a czym innym jest wykonanie tego wyroku i całkowite usunięcie i zniszczenie tych systemów. W roku 1914 narodom pogańskim zostało wypowiedziane prawo do władzy nad ziemią i zapowiedziane zostało zniszczenie tych systemów, jednak wykonanie tego wyroku nie jest sprawą nagłą z dnia na dzień, ale stopniowym procesem, na który Bóg



*I uczynię z nich
jeden naród
w tej ziemi na
górach izraelskich...*

Ezech. 37:22

przewidział pewien czas, a który skończy się zupełnym zniszczeniem tych systemów w czasie wielkiego ucisku. Jednak, gdy w 1914 roku Bóg odjął od pogan dozwoleństwo na panowanie nad ziemią, zaistniały sprzyjające warunki na to, by łaska mogła powołać do narodu izraelskiego. Wyrazem tych zmian stała się tak zwana „deklaracja Balfoura” (brytyjskiego Ministra Spraw Zagranicznych), którą wyraził on w liście napisanym do barona Waltera Rothschilda (ówczesnego przywódcy społeczności żydowskiej w Wielkiej Brytanii), co miało miejsce 2 listopada 1917 roku. W tym liście lord Arthur James Balfour jako Minister Spraw Zagranicznych wyraził wolę rządu brytyjskiego, by pomóc Żydom w utworzeniu w Palestynie „żydowskiej siedziby narodowej”. Deklaracja ta została później włączona do traktatu pokojowego w Sèvres zawartego w 1920 roku z Imperium Osmańskim i zaowocowała utworzeniem brytyjskiego mandatu Palestyny. Wielka Brytania sprawowała władzę nad tymi terenami od 1922 do 1948 roku. Choć Brytyjczycy obiecali pomoc w sprawie utworzenia żydowskiej siedziby narodowej, to jednak nakładali w tych latach limity, ilu Żydów rocznie może się osiedlić w Palestynie. Z powodu nakładanych limitów czas ten nie był tak do końca pomyślny dla żydowskiego osadnictwa w Palestynie i wykupywania ziemi z rąk arabskich właśnie. Był to jednak czas, kiedy zaczęło się wypełniać proroctwo Boże zapisane w Jer. 16:16 – *Oto ja poślę do wielu rybitwów [nauuczycieli nawołujących do powrotu do ziemi obiecanej] (mówi Pan), aby ich łowili [przynętą Bożych obietnic]; potem poślę do wielu łowców [nazistów, antysemitów], aby ich łapali na wszelkiej górze [w każdym królestwie], i na wszelkim pagórku i w dziurach skalnych.* Lata te były czasem pojawiających się trudności i napięć na kontynencie europejskim i w Rosji, gdzie Żydom żyło się coraz ciężiej, a dojście Adolfa Hitlera do władzy w Trzeciej Rzeszy spowodowało jeszcze większe prześladowania. W efekcie tego w tym czasie na tych terenach powstały sprzyjające warunki, by głosiciele syjonizmu mogli „złować” Żydów i wysłać do Palestyny. W przededniu wybuchu drugiej wojny światowej w Palestynie znajdowało się już ok. 460 tys. Żydów. Z powodu umiławania swoich interesów i stylu życia, jaki posiadali, wielu z nich nie było jednak dostatecznie zainteresowanych syjonizmem. Tych mieszkających w Europie zastała wojna, w której trakcie za Bożym dozwoleństwem zaczęli działać naziści, którzy jak myśliwi polowali na Żydów wszędzie, gdzie tylko sięgała ich władza. W efekcie tych przerażających wydarzeń, jakie spotkały Żydów w czasie wojny, narody zwycięskie czuły się niejako zobowiązane do zadośćuczynienia im oraz były bardziej zainteresowane utworzeniem siedziby narodowej Żydów w Palestynie. Efektem tego stało się utworzenie państwa izraelskiego w 1948 roku na terenach Palestyny. W ten sposób Bóg Wszechmogący doprowadził do odbudowania państwa Izrael po tak długim czasie. Na wydarzenia te wskazał nasz Pan, gdy uczniowie zadali mu na Górze Oliwnej pytanie: *Kiedy się to stanie, i co za znak przyjścia twego i dokonania świata?* – Mat. 24:3. W odpowiedzi podał im szereg znaków, a jednym z nich było drzewo figowe: *A od drzewa figowego uczcie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąź jego odmładza i liście wypuszcza, poznajecie, iż blisko jest lato* – Mat. 24:32. Tym drzewem figowym jest naród izraelski, który przez cały Wiek Ewangelii był uschły, bez łaski, w oddaleniu od Boga, co

zapowiedział nasz Pan, gdy przeklął drzewo figowe, które nie owocowało: *Niechaj więcej na wieki nikt z ciebie owocu nie je* – Mar. 11:13-14. Słowo „wieki” przetłumaczono w naszych Bibliach z greckiego słowa *aion*, którego tłumaczenie obejmuje takie terminy jak: „wiek, epoka, świat, porządek”. To pokazuje nam, że Pan przeklął drzewo figowe, aby nie wydawało owocu na pewien czas. Czasem, w którym naród izraelski miał nie wydawać owoców pokuty i posłuszeństwa Bogu, miał być czas ich karania w Wiek Ewangelii. Po jego upływie, jak już wykazaliśmy na podstawie Słowa Bożego, nadszedł jednak czas przepowiedziany przez Pana. To drzewo nie odmłodziło się jeszcze w całości, lecz dopiero jedna jego gałąź, na co wskazywał nasz Pan. Ta odmłodzona gałąź wskazuje nam na przywrócenie państwowości narodu izraelskiego, co – jak wiemy – miało miejsce w 1948 roku.

Od tego czasu minęło już 75 lat, w których trakcie wydawało się, że nic się nie dzieje, ponieważ Żydzi nadal nie przyjęli naszego Pana jako zapowiedzianego Zbawiciela. Jest to czas, o którym Abakuk mówił w swoim proroctwie: *Choćby drzewo figowe nie zakwitło* – Abak. 3:17. To jedno ze sformułowań, które opisują ten okres spokoju, gdy wydawało się, że Plan Boży ma pewną lukę czasową, w której nic się nie dzieje, a Izrael nie wydaje owoców, ani nawet kwiatów miłości do Boga. Dziś jest nadal tak samo samolubny, jak dwa tysiące lat temu, nadal skupiony na sobie i nie dostrzegający Bożego kierownictwa w swoim narodowym życiu.

Stan ten jednak zapewne w niedalekiej przyszłości ulegnie zmianie. Zaglądamy do Słowa Bożego w poszukiwaniu pewnych podpowiedzi odnoszących się do tego, co się stanie. Czynimy to, bo wolą Bożą jest, abyśmy o tę mądrość zabiegali i by naszą codziennością było zastanawianie się nad Słowem Bożym i Bożym Planem. Ponadto rozważanie tych rzeczy jest dla nas korzystne, ponieważ oczyszcza nasze serca i umysły z grzechu, w którym się urodziliśmy. Jednak nasze spojrzenie w przyszłość powinno być ostrożne, ponieważ musimy mieć świadomość tego, że proroctwo jest zrozumiałe dopiero wtedy, kiedy się wypełni. Tak więc teraz tylko nakreślimy najważniejsze punkty tego, co jeszcze musi się wydarzyć z Izraelem. Pamiętajmy jednak, że sposób, w jaki te Boże plany się zrealizują, może być inny, niż nam się obecnie wydaje.

Kiedy spoglądamy na dzisiejsze wydarzenia w Izraelu, widzimy niespokojne czasy pełne niepokoju, bólu, cierpienia i rozlewu krwi. To, co się obecnie dzieje, jest niewątpliwie próbą zbudowania „bezpiecznego mieszkania”, jaką podejmuje ten naród. Musimy jednak pamiętać, że to bezpieczne mieszkanie budują po ludzku bez wiary i zaufania w Boże kierownictwo, bez Boga. Tak opisał to prorok Ezechiel: *Wtargnę do ziemi w której są wsi; przypadnę na spokojnie i bezpiecznie mieszkających, na wszystkich którzy mieszkają bez muru, a zawór i bramy nie mają* – Ezech. 38:11. Jeśliby to bezpieczne mieszkanie opierało się na Bożym błogosławieństwie, Gog nigdy by na nich nie napadł.

Wróćmy jednak jeszcze do obecnych wydarzeń. Obserwując pilnie i z zainteresowaniem obecne wydarzenia w Izraelu, jak i opinie innych ludzi o tych wydarzeniach,



*Zaszczepię ich
na ich ziemi; i nikt
ich już nie wyrwie
z ich ziemi, którą
im dałem - mówi Pan,
Bóg twój*

Amos 9:15

zaznaczyć pragnę, że na naszych oczach wypełnia się jeszcze inny proroczy zapis. Mowa o słowach zawartych w proroctwie Zachariasza: *Oto Ja postawię Jeruzalem kubkiem opojenia wszystkim narodom okolicznym, którzy będą przeciwko Judzie na oblężenie, i przeciwko Jeruzalemowi. Owszem, stanie się dnia onego, że uczynię Jeruzalem kamieniem ciężkim wszystkim narodom; wszyscy, którzy go dźwigać będą, bardzo się urażą, choćby się zgromadziły przeciw niemu wszystkie narody ziemi* – Zach. 12:2-3. Dzisiejsze wydarzenia, które niewątpliwie są próbą zapewnienia sobie przez Izrael bezpiecznego mieszkania, stają się kamieniem obrażenia dla innych narodów, które dotychczas udzielały pomocy i poparcia Izraelowi. Potwierdzenie tego możemy znaleźć w niedawnej wypowiedzi prezydenta USA, Joe Bidena z 12 grudnia: *Izraelski premier Benjamin Netanjahu powinien zmienić swój »ekstremalny rząd« ponieważ sprawia on, że państwo żydowskie traci poparcie wspólnoty międzynarodowej ze względu na śmierć tysięcy palestyńskich cywilów, którzy zginęli w atakach na Strefę Gazy*.

Jednocześnie w tym samym czasie na świecie coraz bardziej rozwija się ucisk. Obserwujemy narastające niepokoje wśród różnych narodów. Ludzie są coraz bardziej zaniepokojeni obecnymi wydarzeniami i niepewni, co przyniesie przyszłość. Kiedy ucisk się rozwinie jeszcze bardziej, anarchistyczne masy międzynarodowego społeczeństwa, zapewne wywodzące się głównie z chrześcijańskiej Europy (z północy względem Izraela), widząc dobrobyt i bezpieczeństwo, jakie będzie panowało w Izraelu, postanowią ruszyć i złupić żyjący tam naród. Będzie to napaść Goga, o której już wspominaliśmy na podstawie zapisu z prorocтва Ezechiela. O przebiegu tej napaści, o tym, jak Gog z towarzyszącymi mu wieloma narodami będzie próbował zniszczyć Izrael i zabijać prawie wszystkich spośród tego narodu oraz o tym, jak Bóg obroni ostatki tego narodu i wyratuje ich w cudowny sposób, przeczytać możemy w Proroctwie Ezechiela 38:18-19, 21-23;

39:11, 21-26 oraz Zachariasza 14:1-4. Wydarzenia te będą bardzo znamienne, bo na skutek interwencji Bożej i wyratowania ostatnich tego narodu z ucisku Jakubowego, Żydzi rozpoznają swego Boga i przyjmą Go. Będzie to czas, w którym dopełni się oczyszczenie tego narodu z ich nieczystości i bałwochwalstwa (postępowania według własnych pożytków, czynienia bożków ze swoich pragnień).

Świadek o tych wydarzeniach znajdujemy w wielu miejscach Słowa Bożego. Ezechiel w proroctwie o dolinie suchych kości pisze tak: *I rzekł do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, synu człowieczy! I rzecz do ducha: Tak mówi panujący Pan: Od czterech wiatrów przyjdź, duchu! I natchnij te pobite, a niech ożyją* – Ezech. 37:9. Natomiast w proroctwie Zachariasza czytamy: *Bo się stanie dnia onego, że szukać będą wszystkie narody, które przyciągną przeciwko Jeruzalemowi, aby je wytracił. I wyleje na dom Dawidowy, i na obywateli Jeruzalemskich Ducha łaski i modlitwy, a patrzeć będą na mnie, którego przebodli; i płakać będą nad nim płaczem, jako nad jednorodzoną; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, jako gorzko płaczą nad pierworodnym* – Zach. 12:9-10. To będzie czas, gdy na Izrael wylany zostanie duch Boży, a wtedy zrozumieją Boże kierownictwo i uwierzą w Boże obietnice. To będzie czas, gdy przyjmą naszego Pana jako obecnego Zbawiciela. Zrozumieją swój grzech, który popełnili w nieświadomości, gdy Go odrzucili i zabili, i będą prawdziwie tego żałować. Ten czas będzie początkiem Wieku Tysiąclecia. Wtedy zostanie zawarte Nowe Przymierze, które na samym początku będzie uczynione ze wzbudzonymi do życia Świętymi Starego Testamentu, potem z całym narodem izraelskim, a ostatecznie – także z wszystkimi poganami, którzy staną się Żydami – wierzącymi w jedynego Boga.

Daniel Stachaczyński



Izrael w obecnych czasach

Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz synom Izraelskim: Wy widzieliście co uczyniłem Egipcjanom, jak nosiłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do siebie. A teraz jeśli pilnie będziecie słuchać głosu mojego i przestrzegać mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich ludów, bo moja jest cała ziemia. A wy będziecie mi królewskim kapłaństwem i narodem świętym. Takie są słowa, które powiesz synom Izraelskim – 2 Mojż. 19:3-6.

Izrael to naród o ponad 4000-letniej historii, której początki sięgają zawarcia przymierza przez Boga z Abrahamem. Po próbie wiary Abrahama, polegającej na gotowości do ofiarowania Izaaka, Bóg obiecał Abrahamowi liczne potomstwo (1 Mojż. 22:15-17). Abraham nie dożył wypełnienia tej obietnicy. Czytając historię dalej, dowiadujemy się, że dopiero na wnuku Abrahama – Jakubie – zaczęły się spełniać obietnice. Bóg zmienił imię Jakuba na „Izrael” (1 Mojż. 32:28).

Dla Boga Izrael jest narodem szczególnym, narodem objętym obietnicą. Izrael jest tak wyjątkowym narodem, że Bóg nazywa go swoim synem. *Tak mówi Pan: moim synem pierworodnym jest Izrael – 2 Mojż. 4:22.* Pomimo wielu przypadków w historii, gdy Izraelici odwracali się od Boga, On nie opuszczał ich. Bóg cudownie wyprowadził ich z Egiptu, ratował z różnych niewoli, ale także karał za nieposłuszeństwa wobec Niego. Podobnie jak w relacji ojca z synem, występowały zarówno błogosławieństwa, jak i kary.

Historia

Po wyjściu z niewoli egipskiej, Bóg prowadził naród przez pustynię. Szacuje się, że Egipt opuściło ponad milion ludzi. Po ulepieniu cielca podczas nieobecności Mojżesza Bóg ukarał Izraelitów, co doprowadziło

do śmierci wielu z nich. Wędrowka do Ziemi Obiecanej trwała 40 lat. Po wejściu do Kanaanu i pokonaniu okolicznych narodów ziemia została podzielona między 12 pokoleń, które wywodziły się od 12 synów Jakuba. Burzliwy okres sędziów charakteryzował się tym, że naród, za odstępstwo od Boga, popadał co jakiś czas w niewolę okolicznych ludów. Wówczas zwracał się do Boga o pomoc, a sędziowie, natchnieni przez Boga, ratowali Izraela z opresji. Mimo wszystko Izrael nie uczył się na błędach.

Późniejsze czasy to okres rządów królów. Izrael zapatrzony na inne narody chciał mieć króla. Mimo że Bóg od początku ich prowadził, pomagał i błogosławił, Izrael postanowił mieć widzialnego króla. W tym momencie Izrael wzgardził Bogiem (1 Sam. 8:7), jednak ich prośba została wysłuchana. Pierwszym królem nad Izraelem został Saul. Po nim tron objął Dawid, aż w końcu Salomon, jego syn. Za czasów Salomona powstała świątynia, która stała się ważnym punktem państwa. Po śmierci Salomona dobre czasy dla narodu Izraelskiego dobiegły końca. Nastąpił podział na królestwo Judy, które utworzyły dwa plemiona (Judy i Beniamina), oraz na królestwo Izraela powstałe z pozostałych dziesięciu zbuntowanych plemion. Władcy w obu królestwach szybko się zmieniali w większości przypadków na złych. Jednak królestwo Izraela było gorsze i zostało podbite przez króla asyryjskiego za panowania króla Ozeasza, około 722 roku p.n.e. (2 Król. 17). Królestwo Judy było bardziej stabilne, ponieważ władza wywodziła się z linii Dawida. Mimo że w Judzie można było znaleźć przykłady dobrych królów (Asa, Joasz, Hiskiasz, Jozjasz), to i to królestwo również upadło. Za czasów króla Sedekiasza zostało podbite przez króla babilońskiego. Wówczas Jeruzalem zostało zburzone wraz ze świątynią, a ludność została przesiedlona i uprowadzona do niewoli (2 Król. 25). Za grzechy popełnione przez ten naród, za złamanie przymierza, Bóg postanowił ukarać go niewolą babilońską. *I będzie ta wszystka ziemia spustoszeniem i zdumieniem, a służyć będą te narody królowi*

Babilońskiemu siedemdziesiąt lat – Jer. 25:4. Król asyryjski i babiloński posłużyli jako Boże narzędzia kary wobec Izraela (Izaj. 10:5; Jer. 27:6). W okresie niewoli prorocy tacy jak Ezechiel, Daniel, Jeremiasz, Zachariasz, Abakuk i Malachiasz, otrzymywali proroctwa dotyczące powrotu Izraelitów do Jerozolimy, które spełniły się w niedalekiej przyszłości, ale także te odnoszące się do czasów współczesnych. O tych proroctwach będziemy mówić w dalszej części rozważań.

Po wielu latach tęsknoty za swoją ojczyzną, gdzie znajdowały się ruiny świątyni poświęconej Panu Bogu, nadeszła dla Żydów możliwość powrotu do kraju, dzięki edyktovi wydanemu przez króla perskiego Cyrusa Wielkiego około 538 r. p.n.e. (Ezdr. 1:1-11). Po zdobyciu Babilonu król ten zezwolił Żydom na powrót do ziemi swoich przodków oraz nakazał odbudowę świątyni, dostarczając środki finansowe i materiały. W ten sposób zakończył się okres siedemdziesięciu lat niewoli babilońskiej, zgodnie z Boską zapowiedzią przekazaną przez proroka Jeremiasza: *Bo tak mówi Pan: Gdy upłynie dla Babilonu siedemdziesiąt lat, nawiedzę was i spełnię na was swoją obietnicę, że sprowadzę was z powrotem na to miejsce* – Jer. 29:10.

Dalsze losy historii Izraela to zmiany okupanta: najpierw panowanie Aleksandra Macedońskiego, następnie okres panowania Rzymu i pojawienie się zapowiadanego w proroctwach Jezusa. *Proroka jak ja jestem wzbudzi Ci Pan* – 5 Mojż. 18:15, *Ale ty Betlejemie najmniejszy z okręgów judzkich z ciebie mi wyjdzie ten, który będzie władcą Izraela* – Mich. 5:1. Izraelici dobrze znali pisma i z wyjątkiem oczekiwali przyjscia Wybawiciela. Jednak, kiedy przyszedł Jezus, nie uwierzyli w Niego, ponieważ oczekiwali innego wysoko postawionego króla. Pan Jezus w pierwszej kolejności przyszedł do swoich braci: *Do swojej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli* – Jan. 1:11. Oczekiwania związane z przyjsciem wybawiciela były tak wielkie, że po śmierci Jezusa pojawiły się znowu zwątpienia: *A myśmy się spodziewali, że On odkupi Izraela, lecz po tym wszystkim dziś trzeci dzień jak się to stało* – Łuk. 24:21. Wraz ze śmiercią Jezusa nastąpiło odrzucenie Żydów, a łaska przeszła do pogan. Rozpoczął się czas niełaski dla Izraela.

Dwójnasób karania Izraela

Mówcie do serca Jeruzalemu: ogłaszajcie mu, że się dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób za wszystkie grzechy jego – Izaj. 40:2.

Słowo „dwójnasób” pochodzi z hebrajskiego słowa *mishneh* i oznacza „dwukrotnie”. Okres dwójnasobu to dwa równe okresy, wskazujące na czas łaski i czas niełaski dla Izraela. Jak już zostało wspomniane, punktem zwrotnym tych okresów jest śmierć Pana Jezusa, o czym dowiadujemy się z fragmentu proroctwa Zachariasza 9:9-12. Fragment ten informuje nas, że Pan Jezus przyszedł do Izraela (w. 9), ale swoi go nie przyjęli, co wiązało się ze śmiercią na krzyżu (w. 11) i nastąpiła zmiana okresu na

czas niełaski (w. 12). Wcześniej, do śmierci Pana Jezusa, trwał czas łaski dla Izraela. Za początek tego okresu przyjmuje się moment, w którym Jakub błogosławi swoim synom. Od tego punktu Izrael liczy się jako naród (Psalm 105:10). Według wyliczeń historyków okres od śmierci Jakuba do śmierci Jezusa wynosił 1845 lat. Przez ten czas zauważamy Boże kierownictwo nad Izraelem, od wyjścia z Egiptu, przez wszystkie niewole, aż do posłania Swojego Syna na świat. Żydzi nie przyjęli Go, co rozpoczęło czas niełaski trwający 1845 lat. Historia pokazuje, że problemy Izraela zaczęły się niedługo po śmierci Jezusa. Już w 70 r. n.e. nastąpiło zburzenie świątyni, a Izrael przestał istnieć jako naród i jako królestwo, lecz nie na zawsze. Bóg w swoim wspólnym planie przewidywał powrót Izraela do swojej ojczyzny. Tak jak Jezus przy pierwszym przyjsciu przyszedł do Izraela, tak też przy drugim przyjsciu jedną z misji jest wybawienie Izraela (Dan. 12:1). Szczególnym proroctwem o przywróceniu Izraela jest 37. rozdział księgi Ezechiela mówiący o „dolinie suchych kości”. Obliczając 1845 lat niełaski od śmierci Jezusa, dochodzimy do roku 1878.

Rok 1878. a proroctwo Ezechiela 37. rozdział

Dochodzimy do przełomowego roku dla Izraela. Kończy się wtedy okres dwójnasobu karania narodu, a prorok Ezechiel w proroctwie o „dolinie suchych kości” mówi o powstaniu szumu i głosu: *A gdy prorokowałem, rozległ się głos, a oto powstał szum i zbliżyły się kości jedna do drugiej* – Ezech. 37:7. Proroctwo zaczęło się spełniać, a zapowiedzianym głosem był głos lorda Beaconsfielda (Żyda), ówczesnego premiera Anglii, na kongresie w Berlinie. Efektem tego spotkania było poprawienie warunków Żydów w Palestynie i otwarcie im drogi do ojczyzny, ponieważ Anglia sprawowała protektorat nad tamtymi terenami. Dotychczas martwe kości poruszyły się i rozpoczął się marsz w kierunku utworzenia państwa Izrael. Kolejnym mężem, który swoim patriotyzmem i energią pobudził proces gromadzenia się symbolicznych kości, był Teodor Herzl. W swojej książce „Państwo Żydowskie” uzasadniał konieczność przyznania Żydom prawa do Palestyny jako podstawy do przeprowadzenia akcji osiedleńczej. Ten program syjonizmu został przyjęty w 1897 roku przez kongres żydowski w Bazylei. W tym samym roku Herzl zapisał w swoim pamiętniku: *„W Bazylei stworzyłem państwo Żydowskie. Gdybym powiedział to publicznie – świat by mnie wyśmiał. Jednakże za 5 lat, a z pewnością za 50 wszyscy uznają ten fakt”*. Działalność rozpoczęły ruchy syjonistyczne.

A oto powstał szum – Ezech. 37:7.

Wydarzenia wojen światowych przyczyniły się do znacznego przyspieszenia procesu odradzania się narodu żydowskiego. Pierwsza wojna światowa – 9 grudnia 1917 – zostaje ogłoszona deklaracja Balfoura. Fragment tego dokumentu brzmiał: *„Rząd Jego Królewskiej Mości [czyli rząd brytyjski] przychylnie zapatruje się na ustanowienie w Palestynie narodowego domu dla narodu żydowskiego i dołoży wszelkich starań, aby umożliwić osiągnięcie tego celu”*. 29 listopada 1947 Zgromadzenie Ogólne Narodów

Zjednoczonych przyjęło rezolucję w sprawie utworzenia Państwa Żydowskiego. 14 maja 1948 Żydzi w Palestynie ogłosili niepodległość Państwa Izrael po ponad dwóch tysiącach lat, gdy nie było ono obecne na mapach. *I zbliżyły się kości do kości, a oto pojawiły się na nich ścięgni i porosło ciało, i skóra powlokła je po wierzchu* – Ezech. 37:8. Rozpoczęła się wielka migracja do ziemi ojców. Z narodu pozornie martwego wyłoniło się silne państwo, które przywróciło do życia swój biblijny język starożytny. Pierwsza część wizji Ezechiela spełniła się: *I będą mówić: ten kraj niegdyś spustoszony, stał się podobny do ogrodu Eden, a miasta które legły w gruzach i były spustoszone i zburzone, są teraz obwarowane i zamieszkane. I poznają narody, które wokół nas pozostały, że Ja, Pan odbudowałem to co było zburzone, zasadziłem to co było spustoszone, Ja, Pan, powiedziałem to i uczynię* – Ezech. 36:35-36.

Oto ja zbiorę synów Izraelskich spośród narodów, do których przybyli i zgromadzę ich zewsząd i przyprowadzę ich do ich ziemi. I uczynię z nich jeden naród w tej ziemi na górach izraelskich i jeden król będzie panował nad nimi wszystkimi, i już nie będą dwoma narodami i już się nie rozdzieli na dwa królestwa – Ezech. 37:21,22.

Pan Bóg przez proroka Ezechiela przepowiada, że odrodzone państwo Izrael nie będzie już podzielone jak za czasów króla Salomona. Będzie jednym zwartym państwem, a także zapowiada powrót Izraelitów do ziemi praojców. Według badania „World Jewish Population” z 2021 roku zdecydowana większość spośród 15,2 mln Żydów mieszkała w dwóch państwach: 45% w Izraelu i 40% w USA. Główne czynniki tej emigracji to powstanie państwa Izrael oraz upadek Związku Radzieckiego. Szybkie tempo wzrostu Izraela, zgodnie z powszechnymi standardami, jest nietypowe dla krajów rozwiniętych. Od 1948 roku, kiedy powstało państwo Izrael, migracja doprowadziła do niemal dziesięciokrotnego wzrostu populacji Izraela. Od tamtej chwili do Izraela wyemigrowali Żydzi z ponad 130 krajów na całym świecie. W 1950 roku Kneset uchwalił „Prawo Powrotu”, które stanowiło prawną podstawę emigracji narodu izraelskiego. Zgodnie z tym prawem, każdy Żyd ma możliwość powrotu do Izraela i uzyskania obywatelstwa tego państwa. Poprawki, wprowadzone do tego aktu prawnego w 1970 roku, przyznają takie uprawnienia również potomkom Żydów, małżonkom Żydów oraz małżonkom potomków Żydów, którzy sami nie są Żydami. *Dlatego oto idą dni, mówi Pan, że już nie będzie się mówić: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów izraelskich z Egiptu! Lecz: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów izraelskich z ziemi północnej, ze wszystkich ziem, do których ich wygnał, i sprowadzę ich z powrotem do ich ziemi, którą dałem ich ojcóm* – Jer. 16:14-15. Biorąc pod uwagę krótką historię istnienia współczesnego państwa Izrael, osiągnięcie poziomu porównywalnego z nowoczesnymi państwami jest imponujące. Teraźniejszy Izrael to nowoczesne państwo, choć jeszcze w XIX wieku było pustkowiem. Dzisiaj ten kraj reprezentuje wysoki poziom gospodarczy i jest liderem w wielu dziedzinach nauki i technologii. Aż 20% laureatów Nagrody Nobla ma żydowskie korzenie. *I odmienię los mojego ludu izraelskiego, tak, że odbudują spustoszone miasta i osiedlą się w nich. Nasadzą winnice i będą pić ich wino, założą ogrody i będą jeść ich owoce* – Amos. 9:14.

Patrzcie na drzewo figowe

Spójrzcie na drzewo figowe i na wszystkie drzewa. Gdy widziecie, że już puszczają pąki, sami poznajecie, iż lato już blisko. Tak i wy, gdy ujrzyecie, że to się dzieje, wiedźcie, iż blisko jest Królestwo Boże – Łuk. 21:29-31.

Wśród wielu znaków danych przez Pana Jezusa, znajduje się znak drzewa figowego, na który Jego naśladowcy mają zwracać szczególną uwagę. Drzewo figowe symbolizuje naród izraelski: *Znalazłem Izraela jak winne grona na pustyni, widziałem waszych ojców jak wczesną figę na drzewie figowym* – Oz. 9:10. Choć apostołowie byli przekonani, że za czasów Jezusa Izrael zostanie wybawiony, tak się jednak nie stało. Żydzi odrzucili Jezusa i wypełnili się słowa: *niechaj nikt na wieki z ciebie owocu nie jada. A przechodząc rano ujrzeli drzewo figowe, uszły od korzeni* – Mar. 11:14, 20. Rozpoczyna się opisywany wcześniej czas niełaski. Jednakże Pan Jezus mówi, aby nadal zwracać uwagę na drzewo figowe. Obserwując naród izraelski, widzimy, jak wypełniają się proroctwa i jak spełnia się znak dany przez naszego Pana. Co daje nam obserwowanie narodu izraelskiego? Znak drzewa figowego wiąże się z drugą obecnością Jezusa Chrystusa, a także obserwując przemiany w narodzie wybranym, zauważamy, że Królestwo Boże jest coraz bliżej.

Naród już istnieje, istnieją władze administracyjne, ale nadal brakuje mu ożywczego tchnienia (Ezech. 37:8). Powstały naród musi być wystarczająco doświadczony. Obecne władze nie zwracają się do Boga, lecz starają się zawierać porozumienia z innymi narodami. Minie jeszcze trochę czasu, zanim Żydzi uświadomią sobie swój narodowy błąd, polegający na skazaniu Jezusa na śmierć. Będą szczerze żałować i płakać *nad tym, którego przebodli* (Ezdr. 12:10). Pan przebaczy Izraelowi, podobnie jak Józef przebaczył swoim braciom. Bóg zmieni ich serca z kamiennych na mięsiste, ustanowi z nimi nowe przymierze i obdarzy ich błogosławieństwem (Jer. 31:31-32). Kiedy więc powróci to ożywcze tchnienie do Izraela? To nastąpi, gdy Kościół zostanie skompletowany i uwielbiony, a Izrael odzyska duchowy wzrok i przyjmie Jezusa jako oczekiwanego przez siebie Mesjasza, a Bóg zawrze z nimi Nowe Przymierze. Narastający antysemityzm na świecie i konflikty z innymi narodami sprawią, że Żydzi nie będą już szukać pomocy u sojuszników, lecz tak jak za dawnych czasów uwierzą i zaufają Bożej pomocy.

Choć czas zawarcia Nowego Przymierza nadal należy do przyszłości, a zupełność z pogan jeszcze nie weszła (Rzym. 11:25), to wyraźnie widzimy, że drzewo figowe się odradza. W Izraelu coraz częściej słyszymy o Jezusie, pojawiają się nowe grupy religijne, które uznają Jezusa za Zbawiciela. Jest to zatem okres zbliżania się czasu, kiedy Izrael uzna Chrystusa za Mesjasza. Zauważamy, że „zima” zbliża się ku końcowi, a zapowiadane „lato” – Królestwo Boże – jest coraz bliżej.

Robert Organek

Ucisk Jakubowy

Czas ucisku przepowiedziany przez Daniela (12:1) obejmie cały świat, od chrześcijaństwa po naród izraelski, który zostanie zgromadzony w swojej własnej ziemi. Jeremiasz, Ezechiel i inni prorocy również mówią o ucisku Jakuba. Przede wszystkim warto zauważyć, w jaki sposób Żydzi wracają do swojej ziemi zgodnie z prorocstwami, które wskazują zarówno na ich rozproszenie, jak i powrót. Prorok Jeremiasz mówi: *Tedy rzeczesz do nich: Przeto, iż mię opuścili ojcowie wasi, (mówi Pan) a chodzili za bogami cudzymi, i służyli im, i kłaniali się im, lecz mnie opuścili, i zakonu mego nie przestrzegali. A wy dalekoście gorzej czynili, niż ojcowie wasi; albowiem oto każdy chodzi za uporem złego serca swego, nie słuchając mię; Dlatego wyrzucę was z tej ziemi do ziemi, którejście nie znali, wy i ojcowie wasi, a tam służyć będziecie bogom cudzym we dnie i w nocy, dokąd wam nie okażę miłosierdzia. Przetoż oto dni idą, mówi Pan, że nie rzeką więcej: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi Egipskiej. Ale: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi północnej, i ze wszystkich ziem, do których ich był wygnał, gdy ich zaś przywiodę do ziemi ich, którą dał ojcom ich. Oto Ja pošlę do wielu rybitwów, (mówi Pan) aby ich łowili; potem pošlę do wielu łowców, aby ich łapali na wszelkiej górze i na wszelkim pagórku, i w dziurach skalnych. Oczy moje patrzą na wszystkie drogi ich; nie są utajone przed obliczem mojem, ani jest zakryta nieprawość ich przed oczyma mojemu – Jer. 16:11-17.*

Pan Bóg uczyni to i sprowadzi swój lud z powrotem do ich ziemi, tak jak sprowadził ich z wielkim dobytkiem z ziemi egipskiej. Przeczytajmy zapis 2 Księgi Mojżeszowej 12:31-36 – *A wezwawszy Faraon Mojżesza i Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie, wynijďte z pośrodku ludu mego, i wy i synowie Izraelscy, a poszedłszy służcie Panu, jakoście*

mówili. Nadto trzody wasze, i bydła wasze zabierzcie, jakoście żądali, a odchodząc, mnie też błogosławcie. I przynaglali Egipcianie ludowi, aby ich co rychłej wyprawili z ziemi; bo mówili: Pomrzemy wszyscy. Wziął tedy lud ciasta swe, pierwszej niż zakisiał; a one ciasta swe uwinąwszy w szaty swe, kładli na ramiona swoje. Tedy synowie Izraelscy uczynili według rozkazania Mojżeszowego, i wy pożyczali u Egipcjan naczynia srebrnego, i naczynia złotego, i szat. A Pan dał łaskę ludowi w oczach Egipczanów, że im pożyczali; i złupili Egipt. Podobnie ich obecne wyjście spośród narodów, jak przepowiedzieli prorocy, nie odbędzie się z pustymi rękami.

Ten przedsiębiorczy lud, ponownie osiedlony w Ziemi Obiecanej, po uzyskaniu niezależności i oddzieleniu się na pewien czas od buntu narodów, będzie dominować w swojej ziemi, przyzwyczajając się do nowych warunków, rozwijając się i zasiedlając dotychczas opuszczone miejsca. Zanim to nastąpi, na ten długo cierpiący naród, przyjdzie jednak kolejna fala kary i cierpienia. Zgodnie z prorocstwami, ostateczna bitwa wielkiego dnia ucisku będzie miała miejsce w Palestynie. Względny pokój i dobrobyt zgromadzonego Izraela, a także ich pozornie bezbronna pozycja, stopniowo wzbudzą zazdrość innych narodów, które zadeklarują chęć splądrowania go. Gdy ziemia pograży się w chaosie, a wszelkie prawo i porządek znikną, Izrael zostanie otoczony przez wojska (jak to miało miejsce w 70 r.) bezwzględnych grabieżców, nazwanych przez proroka Ezechiela oddziałami Goga z ziemi Magog (Ezech. 38:1). Wtedy cierpienie nieprzygotowanego do obrony Izraela będzie naprawdę wielkie. Nikt nie będzie w stanie wstawić się za nim. Prorok Jeremiasz nazywa to uciskiem wielkiego dnia i utrapieniem Jakubowym: *Biada! bo wielki jest ten dzień, tak, że mu nie było podobnego;*



**...Jeżeli wy popełnicie
wiarołomstwo,
Ja rozproszę was
pomiędzy ludami**

Neh. 1:8

ale jakkolwiek jest czas utrapienia Jakubowego, przenie z niego wybawiony będzie! – Jer. 30:7. Chociaż prorok Ezechiel podaje słowa samego Goga, Gog nie wyruszy przeciwko Izraelowi sam, lecz będą z nim wojska wielu narodów: *Wtargnę do ziemi, w której są wsi; przypadnę na spokojnych i bezpiecznie mieszkających, na wszystkich, którzy mieszkają bez muru, a zawór i bram nie mają; Abym wziął łupy, a rozchwycił korzyści; abym obrócił rękę swoją na spustoszone miejsca już znowu osadzone, i na lud zgromadzony z narodów, którzy się byłem i kupiectwem bawią, a mieszkają w pośrodku ziemi. Seba, i Dedan, i kupcy morscy, i wszystkie lwięta jego rzekną do ciebie: Izali ty na branie łupów idziesz? Izali na rozchwycenie korzyści zebrałeś półki twoje, abyś wybrał srebro i złoto, i zabrał dobytek i majątności, a żebyś zebrał łup wielki? Przetoż prorokuj, synu człowieczy! a mów do Goga: Tak mówi panujący Pan: Izali się w on dzień, gdy lud mój Izraelski bezpiecznie mieszkać będzie, nie dowiesz? I przyjdiesz z miejsca swego z stron północnych, ty i narodów wiele z tobą, wszyscy wsiadający na konie, lud wielki i wojsko gwałtowne!* – Ezech. 38:11-15. Prorok, przepowiadając te wydarzenia, mówi, że wojska te nadejdą z północy, gdzie znajduje się Europa i Azja. Kolejne wersety pokazują, że jest to kara od Pana dla Izraela, ponieważ odrzucili oni Pana Boga. Widzimy to w kolejnych wersetach (od 16).

Potwierdzają to również inni prorocy. Prorok Zachariasz powiedział: *Bo zgromadzę wszystkie narody przeciwko Jeruzalemowi na wojnę, a miasto wzięte będzie, i domy rozchwycone będą, i niewiasty pogwałcone będą; a gdy pójdzie część miasta w pojmanie, ostatek ludu nie będzie wygładzony z miasta* – Zach. 14:2. Pośród ucisku Pan Bóg okaże się obrońcą Izraela, tak jak w czasach starożytnych: *Potem wyruszy Pan i będzie walczył z tymi narodami, jak zwykł walczyć w dniu bitwy* – Zach. 14:3. Pan Bóg zawsze chronił swój naród. Prorok Izajasz mówi: *Albowiem Pan powstanie jako na górze Perazym, a rozgniewa się jako w dolinie Gabaon, aby wykonał sprawę swoją, niezwykłą sprawę swoją, i aby dokończył sprawę swoją, niezwykłą sprawę swoją!* Wydarzenia te są również opisane w 2 Sam. 5: 19, 25; 1 Kron. 14:10-17; Joz. 10:10-15. Jest tam pokazane, że Pan Bóg nie będzie polegał na ludzkich sposobach toczenia walki. W tej bitwie Pan Bóg przyniesie wyzwolenie we właściwym czasie i na swój sposób.

Pan wymienia osoby, które będą zaangażowane w tę bitwę Izraela (Ezech. 38:1-13). Zwycięstwo nad wrogami Izraela, opisane w Proroctwie Ezechiela 38:8-39:22, zakończy czas ucisku i rozpocznie ustanowienie Królestwa Bożego. Wybawienie Izraela, opisane przez proroka Micheasza (Mich. 7:15), będzie wielkim cudem: *Ukażę mu dziwne rzeczy, jako za dni, którychś wyszedł z ziemi Egipskiej. Zauważmy, że nadejście wojska z krańców północy, przeciwko Izraelowi zebranemu w Palestynie w dniu ostatecznym wraz ze zdobytymi dobrami, nastąpi nagle, jak chmura pokrywająca ziemię. Prorok mówi dalej: Tak mówi panujący Pan: Azażes ty nie jest on, o którym powiedział za dni dawnych przez sług moich, proroków Izraelskich, którzy prorokowali za dni onych lat, że cię miał przywieść na nich?* – Ezech. 38:17. Tutaj ponownie Pan świadczy o swoim zamiarze zniszczenia niegodziwego wojska i wskazuje,

że dokona tego poprzez rewolucję i anarchię wśród zgromadzonych oddziałów różnych części świata. *Wszakże w on dzień, w dzień, którego przyciągnie Gog na ziemię Izraelską, mówi panujący Pan, wzruszy się gniew mój w popędliwości mojej; A w gorliwości mojej, i w ogniu gniewu mego mówić będę, że dnia onego będzie wielki rozruch w ziemi Izraelskiej; I zadrżą od obliczności mojej ryby morskie, i ptactwo niebieskie, i zwierzę polny, i wszelka gadzina pływająca się po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na obliczu ziemi; i porozwalają się góry, i upadną wysokie wieże, i każdy mur obali się na ziemię. Bo przywołam przeciwko niemu po wszystkich górach moich miecz, mówi panujący Pan; miecz każdego obróci się na brata jego. I będę się z nim sądził morem i krwią, a deszcz gwałtowny i grad kamienny, ogień i siarkę spuszcze nań, i na wojska jego, i na wiele narodów, które z nim będą* – Ezech. 38:18-23.

Świadectwo wszystkich proroków ma na celu pokazanie, że wybawienie Izraela zostanie w cudowny sposób objawione przez moc Pana Boga, który będzie walczył za nich bronią, której żadna ludzka istota nie potrafi kontrolować. Wrogowie Izraela i przeciwnicy Pana Boga doznają klęski, a cały świat dowie się, że Pan ponownie przyjął Izraela, stając się ich Królem, tak jak w czasach starożytnych. Wkrótce Izrael i cały świat nauczą się doceniać Boże królestwo, które stanie się pragnieniem wszystkich narodów. *Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów* – Agg. 2:7.

Prorok Ezechiel mówi nam o chwalebnych konsekwencjach tego zwycięstwa i o tym, co ono przyniesie Izraelowi i całemu światu: *I tak objawię moją chwałę wśród narodów; wszystkie narody będą oglądać mój sąd, którego dokonam, i moją rękę, którą położę na nich. I pozna dom izraelski, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem od owego dnia i nadal. I poznają narody, że dom izraelski z powodu winy swojej poszedł do niewoli za to, że stali mi się niewierni, i zakryłem moje oblicze przed nimi, i wydałem ich w ręce ich wrogów, i wszyscy padli od miecza. Według ich nieczystości i ich występków postąpiłem z nimi i zakryłem moje oblicze przed nimi. Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Teraz odmienię los Jakuba, zmiłuję się nad całym domem izraelskim i zadbam gorliwie o święte moje imię. I zapomną o swojej hańbie i wszelkim swoim odstępcstwie, którego się dopuścili wobec mnie, gdy bezpiecznie mieszkać będą na swojej ziemi i nikt ich nie będzie straszył. Gdy sprowadzę ich spośród narodów i zgromadzę ich z ziem ich wrogów, wtedy okażę się na nich świętym na oczach wielu narodów. I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem! Gdyż kazałem im iść do niewoli wśród narodów, ale teraz zgromadzę ich na ich ziemi i nie pozostawię tam nikogo z nich. Nie zakryję przed nimi mojego oblicza, ponieważ wylałem mojego ducha na dom izraelski* – mówi Wszechmocny Pan – Ezech. 39:21-29).

Ten chwalebny koniec został opisany przez apostoła Pawła w Liście do Rzymian 11:26-27 – *I w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba. A to będzie przymierze moje z nimi, Gdy zgładzę grzechy ich!*

Mikołaj Dmytryk



Dolina suchych kości

Czy już o tym czytałeś? Czy już się nad tym zastanawiałeś? Dolina Suchych Kości to pewna wizja, którą otrzymał prorok Boży Ezechiel, a mamy ją zapisaną w Proroctwie Ezechiela 37:1-14.

Może ktoś z Was zastanawia się, dlaczego rozważamy ten temat? Proroctwa są trudne i nie zawsze zrozumiałe. Jednak apostoł Paweł napisał: Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany – 2 Tym. 3:16-17. Całe Pismo jest natchnione i pożyteczne, włączając w to Stary Testament, a w nim proroctwa, które są pożyteczne do naszego odpowiedniego rozwoju duchowego.

Kim był Ezechiel i w jakich czasach żył? Jak już wcześniej wspomniałem, był prorokiem, czyli człowiekiem, który miał głosić słowo od samego Pana Boga do narodu izraelskiego, który w tamtym czasie przebywał w niewoli babilońskiej. Dlaczego Pan pozwolił, aby Jego naród wybrany był niewolnikiem, a także aby poganie nad nim panowali? Powodem było to, że Izraelici odwrócili się od Boga, nie przestrzegali Jego zasad i przepisów Prawa oraz oddawali cześć obcym bogom, którzy tak naprawdę nie byli prawdziwymi bogami (Jer. 25:4-11).

Tekst proroctwa, które mamy pod rozwagę:

Spoczęła na mnie ręka Pana; i wyprowadził mnie w swoim duchu, i postawił mnie w środku doliny, która była pełna kości. I kazał mi przejść dokoła nich, a oto było ich bardzo dużo w tej dolinie i były zupełnie wyschłe. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, czy ożyją te kości? I odpowiedziałem: Wszechmocny Panie, Ty wiesz. I rzekł do mnie: Prorokuj nad tymi kośćmi i powiedz do nich: Kości wyschłe! Słuchajcie słowa Pana! Tak mówi Wszechmocny Pan do tych kości: Oto Ja wprowadzę do was ożywczę tchnienie i ożycie. I dam wam ścięgna, i sprawię, że obrośnięcie ciałem, i powlokę was skórą, i dam wam moje ożywczę tchnienie, i ożycie, i poznać, że Ja jestem Pan.

Prorokowałem więc, jak mi nakazano. A gdy prorokowałem, rozległ się głos, a oto powstał szum; i zbliżyły się kości, jedna kość do drugiej. I spojrzałem: a oto pojawiły się na nich ścięgna i porosło ciało; i skóra powlokła je po wierzchu, ale ożywczego tchnienia w nich nie było. I rzekł do mnie: Prorokuj do ożywczego tchnienia, synu człowieczy, i powiedz ożywczemu tchnieniu: Tak mówi Wszechmocny Pan: Przyjdź, ożywczę tchnienie, z czterech stron i tchnij na tych zabitych, a ożyją. I prorokowałem, jak mi nakazano. Wtem wstąpiło w nich ożywczę tchnienie i ożyli, i stanęli na nogach – rzesza bardzo wielka – Ezech. 37:1-10.

Czytając opis wizji o dolinie suchych kości, niewątpliwie kojarzy nam się on z pewnym odrodzeniem – powstaniem na nowo do życia. I tu uwaga! Proroctwo to nie mówi o zmarłych wstaniu ludzi. W takim razie o czym? Zastanówmy się. Mamy tu do czynienia z kośćmi ludzkimi – zwłokami, które wypełniają pewną dolinę – jest ich bardzo wiele. Prorok otrzymuje instrukcje, żeby przemawiał do nich, prorokował, a efekt będzie taki, że one najpierw pokryją się mięśniami, ścięgnami i skórą, a następnie powróci do nich życie. Tak też się stało. Zauważmy, że wszystko działo się w odpowiedniej kolejności. Najpierw poszczególne kości zbliżyły się do siebie, tworząc szkielet ludzki, później pojawiły się mięśnie i ścięgna, jeszcze później skóra, a ożywczę tchnienie pojawiło się na samym końcu. To pokazuje nam, że w planie Pana Boga wszystko też jest odpowiednio poukładane, aby dobrze funkcjonowało.

O czym jest to proroctwo? Często mówimy, że Biblia tłumaczy się sama. I tak też jest w tym przypadku. Przeczytajmy dalsze słowa proroctwa Ezechiela: *Wtem wstąpiło w nich ożywczę tchnienie i ożyli, i stanęli na nogach – rzesza bardzo wielka. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, te kości – to cały dom izraelski. Oto mówią oni: Uschły nasze kości, rozwiła się nasza nadzieja, zginęliśmy.*

W przytoczonym powyżej fragmencie czytamy o tym, że te kości przedstawiają całego Izraela. Nie tę część, która już wcześniej poszła do niewoli asyryjskiej, ani nie samą Judę, która teraz znajduje się w niewoli babilońskiej,

lecz cały Izrael, wszystkie 12 pokoleń. W pierwszej kolejności wypełnienie tego proroctwa dotyczyło rozproszonego Izraela za czasów proroka Ezechiela. W tamtym czasie znajdowali się oni w beznadziejnej sytuacji. Samo państwo izraelskie nie istniało, a nadzieja na odbudowę była wysuszona – martwa. Kraj został podbity, ludzie przesiedleni do dalekich ziem wschodnich. Dlatego też mogli oni wzdychać ciężko, opisując swoje niewesołe położenie. W Psalmie 137:1 czytamy: *Nad rzekami Babilonu – tam siedzieliśmy i płakaliśmy na wspomnienie Syjonu*. Zapewne Izraelici czuli się źle na obcej ziemi, rozproszeni po całym potężnym imperium. Pamiętali swoje państwo, wspaniałą świątynię, a także z opowieści potężne królestwo z czasów Dawida i Salomona. Czy jednak bez powodu znaleźli się w takiej sytuacji? Otóż nie. Ich winą była oczywista. Bóg ostrzegał ich słowami proroków, lecz lud twardego karku nie słuchał, więc Pan wydał ich w ręce najeźdźców (2 Król. 17:7-20). Jednak proroctwo dane Ezechielowi wlewało nadzieję w serca ludzi, że nie będzie tak zawsze, a jedyny ratunek jest w Bogu. *Wszechmocny Panie, Ty wiesz* – Ezech. 37:3. Tak jak wtedy ich nadzieje były suche, martwe jak porozrzucane kości, tak za jakiś czas mieli znów wrócić do życia jako naród – ich państwo miało być odbudowane. Wracając do kolejnych wersetów proroctwa, które mamy dziś pod rozważą, czytamy: *Prorokuju więc i powiedz im: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja otworzę wasze groby i wyprowadzę was z waszych grobów, ludu mój, i wprowadzę was do ziemi izraelskiej. I poznacie, że Ja jestem Pan, gdy otworzę wasze groby i wyprowadzę was z waszych grobów, ludu mój. I tchnę w was moje ożywcze tchnienie, i ożyjecie; i osadzę was w waszej ziemi, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam – mówi Pan*.

Prorok Jeremiasz informuje, że niewola miała trwać 70 lat (Jer. 25:11). Po upływie tego czasu państwo babilońskie już nie istniało, a jego miejsce zajęło kolejne uniwersalne mocarstwo, jakim była Medo-Persja. Jego władca, król Cyrus, wydał dekret, na mocy którego wszyscy chętni mogą wrócić do ziemi izraelskiej i odbudować świątynię Pana Boga (Ezdr. 1:1-8). Izraelici wracają, budują świątynię, Jeruzalem i całe swoje państwo. Oczywiście dzieje się to nie bez przeszkód ze strony wrogów, ale z Bożą pomocą wszystko się udaje. To ponowne zaistnienie państwa izraelskiego sam Pan przyrównuje do wyjścia z grobów.

Zauważmy, że tak jak w wizji proroka najpierw kości się połączyły, później porosły mięśniami, ścięgnami i skórą, a na końcu było ożywcze tchnienie, tak też w rzeczywistości: *Najpierw wszyscy wysuszeni i pozbawieni nadziei mieli się do siebie zbliżyć, następnie zjednoczyć się ze sobą, aby w końcu stworzyć państwowość, a następnie być napełnieni duchem Pańskim jako tchnieniem energii życia państwowego, poczętego w wierze w obietnice, że znów zaistnieją jako naród* (cyt. za: Na Straży 4/2023, „Wizja suchych kości”).

Zwróćmy uwagę także na szum, jaki występował podczas łączenia się kości. Może to przedstawiać pewne zamieszanie, poruszenie, niepokój, jaki zapewne wiązał się z upadkiem państwa babilońskiego i przejęciem władzy przez Medo-Persję. W wyniku tych wydarzeń nie tylko same

nadzieje odżyły, ale odbudowa utraconego państwa już wkrótce stała się faktem.

Proroctwa mają taką szczególną cechę, że często wypełniają się nie jeden raz, lecz wielokrotnie. *Jeden raz przemówił Bóg, a dwa razy to usłyszałem* – Psalm 62:12. Tak też jest w tym przypadku. Niedługo po śmierci Chrystusa, państwo Izrael znów przestało istnieć. Jeruzolima wraz ze świątynią Pana została zniszczona, Żydzi zostali wypędzeni z Ziemi Obiecanej i otrzymali całkowity zakaz osiedlania się tam. Ten stan rozproszenia pomiędzy innymi narodami trwał wiele setek lat. W tym czasie Żydzi mieszkali we wszystkich krajach świata, nigdzie nie znajdując swojego miejsca. Zawsze i wszędzie byli obcy, wytykani palcami, często prześladowani. Ich nadzieje na powrót do ukochanej ziemi, założenie państwa, odbudowanie narodu i religijności po tak długim czasie wydawały się nierealne. Moglibyśmy znów przytoczyć tu słowa proroka Ezechiela: *Uschły nasze kości, rozwiała się nasza nadzieja, zginieliśmy* – Ezech. 37:11. Dla Pana Boga nie ma jednak rzeczy niemożliwych.

Pod koniec XIX. wieku rozpoczął się ruch syjonistyczny, czyli społeczne i polityczne działania mające na celu odbudowanie państwa Izrael na jego dawnym miejscu – w Ziemi Obiecanej. Efektem tego było powstanie państwa Izrael w 1948 roku. Kości zostały połączone, pokryte mięśniami, ścięgnami i skórą, ale czy otrzymały ożywcze tchnienie? Izrael, mimo nieistnienia na mapie świata przez ponad 1800 lat, nie stracił swojego języka, obyczajów i religii. Stał się cud. Pomimo wielu trudności i przeszkód państwo zostało na nowo założone w Ziemi Obiecanej. Czytając słowa proroka Ezechiela, sytuację tę można znów porównać do *wyjścia z grobów* (Ezech. 37:12-13). Jednak do dzisiaj Izrael ma wielu wrogów, przeciwników i nieprzychylnych sąsiadów, zarówno bliskich, jak i dalekich. Wciąż jeszcze wielu ludzi z tego narodu mieszka w różnych częściach świata, zamiast w swoim państwie.

Dziś państwo Izrael istnieje już ponad 75 lat, ale wciąż nie widać w nim ożywczego tchnienia. Czym jest to tchnienie? To bezgraniczna wiara i zaufanie w jedynego Boga, które ożywią ten naród. Przypatrzmy się współczesnemu Izraelowi. W kim pokładają swoją nadzieję? Nie pokładają jej w Bogu, lecz w wojsku, broni, żelaznej kopule, sojusznikach. Kiedy w 2023 roku zostali zaatakowani przez terrorystów, sami postanowili wymierzyć sprawiedliwość, przeprowadzając akcję odwetową. Nadejdzie jednak kiedyś taki czas, czas ucisku, kiedy żadna najnowocześniejsza broń ani żadni przyjaciele nie pomogą im. Zostaną sami, bez niczyjej pomocy. W obliczu zbliżającej się klęski i niechybnej zagłady skorzystają z ostatniej szansy na ratunek. Zwrócą się z wiarą do Pana Boga i poproszą o pomoc. Dopiero wtedy będzie można powiedzieć, że ożywcze tchnienie powróci do nich, kiedy swoje nadzieje będą pokładali w Panu Bogu. Pan Bóg wówczas wyratuje ich z rąk nieprzyjaciela.

Trzecie wypełnienie tego proroctwa może dotyczyć duchowych Izraelitów. Można powiedzieć, że przez cały Wiek Ewangelii żyli w rozproszeniu, znajdując się w różnych kościołach i denominacjach – byli w duchowym Babilonie.

Przez ciemne wieki średniowiecza, większość pięknych nauk pochodzących z Pisma Świętego zostało zapomnianych, zniekształconych i zakrytych przez ludzkie teorie i filozofie. Zapomniano o pięknych obietnicach przyszłego Królestwa, wtórego przyjscia Pana, współdziedziczenia z Chrystusem, zmartwychwstania, procesie restytucji i życiu wiecznym dla wszystkich oraz wielu innych. Te nadzieje, które kiedyś ożywiały Apostołów i pierwszych uczniów Pana, później stały się suche – umarłe. Nadszedł jednak czas, kiedy na ten Babilon został wydany wyrok: *Upadł, upadł Wielki Babilon, a prawdziwi Izraelici duchowi usłyszeli wezwanie: Wyjdźcie z niego ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające. Gdyż aż do nieba dosięgły grzechy jego i wspomniął Bóg na jego nieprawości* – Obj. 18:2-4. Słowa te są aktualne od początku wtórej obecności Pana i wszyscy prawdziwi Jego naśladowcy powinni wyjść z Babilonu – stanu zamieszania – z nominalnego chrześcijaństwa. Dziś mamy możliwość korzystania z prawdy oczyszczającej z błędów okresu średniowiecza. Oczyszczenia tego dokonał Pan Bóg poprzez działalność reformatörów kościoła. Brat Charles Russell jako wierny sługa (Łuk. 12:42-43) zebrał te nauki w całość i podał je nam na

tacy jako pokarm na czas słuszny. Pan Bóg dał mu również zrozumienie wielu wspaniałych obrazów i figur ukrytych w prorocत्वach oraz księgach Starego Testamentu. On jako pierwszy ogłosił, że Pan Jezus jest już obecny po raz drugi na ziemi. Nie mówił, że przyjdzie za jakiś czas, lecz – że już przyszedł. Polecam Ci, Drogi Czytelniku, przeczytanie 6 Tomów „Wykładów Pisma Świętego”, a dowiesz się, jakie piękne nauki ogłaszał brat Russell. Dziś wspaniałe obietnice Boże i nadzieje ludu Pańskiego z nimi związane, które przez setki lat były suche, znów są ożywiane, a ich zupełne wypełnienie nastąpi w oczekiwanym przez wszystkich Królestwie Bożym.

Niech te krótkie rozważania zachęcą nas wszystkich do zastanawiania się nad pięknym Słowem Bożym, także nad tymi fragmentami, które czasami wydają się trudne. Obserwujmy to, co dzieje się dookoła nas, sytuację na świecie, w Izraelu. Tylko wtedy będziemy widzieli, w którym miejscu na zegarze Bożego czasu się znajdujemy. Stawiamy sobie pytania, szukajmy odpowiedzi. Nie polegajmy na sobie, na naszej mądrości, lecz na Panu Bogu. Jeśli będziemy prosić, Pan da nam zrozumienie. Amen.

Dawid Pruszyński

Nowe Przymierze

Oto nadejdą dni - głosi Jahwe - a z Domem Izraela i z Domem Judy zawrę Nowe Przymierze! – Jer. 31:31.

Drodzy Czytelnicy, tematem, którym przy łasce i pomocy Pana chciałbym się podzielić, jest Nowe Przymierze. Biblia nie poświęca mu wiele uwagi, jakby sugerując, że istnieją ważniejsze zagadnienia, nad którymi warto się zastanawiać. Nie oznacza to jednak, że powinniśmy pomijać ten temat. Wręcz przeciwnie, jest to część Planu Bożego, który jest piękny. Odkrywanie go zachęca nas do większego uwielbienia Pana Boga.

Słowo „nowe” sugeruje, że mamy do czynienia z czymś, co wcześniej nie istniało. Jednocześnie informuje nas, że zastępuje coś poprzedniego. Skoro jest mowa o nastaniu nowego, to, żeby ono powstało, musi zakończyć się stare. Istotną rolę w tym przypadku pełni czas. Obserwujemy taką sytuację każdego dnia, gdy nowy dzień zastępuje stary. Choć niektóre rzeczy mogą być podobne, nigdy nie są takie same. Pamiętamy przeszłe wydarzenia i korzystamy z doświadczeń, jednak musimy żyć w obecnym dniu, w którym warunki się zmieniają. W naszym przypadku słowo „nowe” odnosi się do Przymierza, które zastępuje stare.

Czym więc jest Przymierze? To umowa między co najmniej dwiema stronami, która ma doprowadzić do osiągnięcia zamierzonego celu. W kontekście Słowa Bożego jest to umowa między Bogiem a człowiekiem lub narodem. Pan Bóg, który jest silniejszy, zapewnia ochronę i obietnicę,

a człowiek, który jest słabszy, musi być posłuszny Bożym warunkom i je spełniać. Biblia opisuje kilka przymierzy zawartych z jednostkami, takimi jak Noe (1 Mojż. 6:18; 9:9), Abraham (1 Mojż. 15:1-18), czy Dawid (2 Sam. 23:5). Istnieją jednak dwa szczególne przymierza, które odnoszą się do narodu. Są to: Przymierze Zakonu, nazywane Starym oraz Nowe Przymierze.

Najwięcej informacji na temat Nowego Przymierza podaje prorok Jeremiasz. ***Oto nadejdą dni – głosi Jahwe – a z Domem Izraela i z Domem Judy zawrę Nowe Przymierze! Nie jak Przymierze, które zawarłem z ich praojcami, gdy im ujął za rękę, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej, które to Przymierze moje oni zerwali, chociaż byłem ich Panem – głosi Jahwe. Natomiast to będzie Przymierze, jakie zawrę z Domem Izraela po dniach owych – głosi Jahwe: Złożę Prawo moje w ich wnętrzu i wypiszę je w ich sercu! I będę im Bogiem, a oni będą mi ludem! Nie będą się już pouczać wzajemnie (jeden drugiego) mówiąc: Poznajcie Jahwe!, lecz wszyscy znać mnie będą od najmniejszego (z nich) do największego – głosi Jahwe. Przebaczę bowiem ich winę i grzechów ich już pamiętać nie będę. Tak mówi Jahwe, który słońce czyni światłością dnia, księżyc i gwiazdy wyznaczają na światłość nocy; który wzburza morze, tak że huczą jego fale, Jahwe Zastępów to Imię Jego: Gdyby zachwiał się ten prąg przed moim obliczem – głosi Jahwe – wówczas i ród Izraela na zawsze przestałby być narodem przed moim obliczem – Jer. 31:31-36.*** Apostoł Piotr powiedział, że prorocтва nie mogą być dowolnie interpretowane (2 Piotra 1:20). Możemy zatem

zastanawiać się, czy jesteśmy w stanie właściwie zrozumieć prorocstwo, zanim się ono spełni? Według apostoła Pawła nasza wiedza i zdolność prorokowania są tylko częściowe (1 Kor. 13:9). Czy zatem to prorocstwo już się wypełniło? Na podstawie słów Jeremiasza: oto nadejdą dni, można wnioskować, że prorocstwo odnosi się do przyszłości. Jeśli chce się lepiej zrozumieć Nowe Przymierze, trzeba spojrzeć na jego cień, czyli Stare Przymierze. *Albowiem zakon, zawierając w sobie tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może w żadnym razie przez te same ofiary, nieprzerwanie składane rok w rok, przywieść do doskonałości tych, którzy z nimi przychodzą* – Hebr. 10:1 (BW). Poprzez przyjrzenie się kształtowi, będziemy mogli znaleźć brakujące elementy z opisu proroka Jeremiasza.

Dlaczego to właśnie Jeremiasz otrzymał to prorocstwo od Pana Boga? Jeremiasz był jednym z czterech większych proroków, który działał przez 40 lat w Judzie, od 13. roku panowania króla judzkiego Jozjasza, aż do czasów upadku Jerozolimy i niewoli babilońskiej. Były to dla niego lata próby, w których często musiał stawiać czoła brakowi przychylności ze strony ludu i władzy. Prorocstwo, o którym mówi Jeremiasz, odnosi się do Izraela cielesnego składającego się z 12 pokoleń. Na to wskazują słowa mówiące o dwóch domach: Izraela i judzkim. Podczas wypowiadania tych słów królestwo północne, czyli dom Izraela, znajdowało się w niewoli asyryjskiej, straciło więc swoje terytorium. Biblia nie wspomina o dalszych losach Izraela, przez co wielu biblistów uważa, że dziesięć i pół plemion izraelskich zaginęło lub zasymilowało się z innymi narodowościami. Pomimo tego w Ewangelii znajdujemy werset mówiący chociażby o prorokini Annie, która wywodziła się z plemienia Aser (Łuk. 2:36).

Zauważyć trzeba również, że obecnie ludność Izraela często nazywana jest Żydami. Wyrażenie „Żyd” pochodzi od słowa „Juda”, co oznacza czciciela lub chwałę Boga Jahwe. Nawet Apostoł Paweł, który pochodził z pokolenia Beniamina, nazwał siebie Żydem, czyli Judejczykiem

(Dzieje Ap. 21:39). To właśnie mieszkańcy królestwa południowego, czyli judzkiego, pomimo upadku za czasów Jeremiasza, po niewoli babilońskiej w większości powrócili do Ziemi Obiecanej. Z tego też powodu Żydów obecnie najczęściej kojarzy się z Judą, co sugeruje sama nazwa. Co zatem z domem Izraela? Kim on jest? Czy można go jakoś określić? Podpowiedź znajdujemy w słowach proroka Micheasza na temat Izraela. Były one skierowane do króla Achaba, jak podaje zapis 1 Księgi Królewskiej 22:17 – Wtedy rzekł: – *Widziałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak trzoda, która nie ma pasterza. Jahwe powiedział: Oni swego pana nie mają. Niech każdy wróci do swego domu w pokoju.* Prorocstwo to ściśle odnosi się do czasu, kiedy król Achab miał zostać zabity, a lud rozproszony wskutek tej zapowiedzianej klęski. W szerszym znaczeniu Micheasz może mówić o czasie, kiedy królestwo północne miało utracić swoją państwowość, a wszyscy z ludu mieli zostać rozproszeni po górach, czyli po królestwach i narodach tego świata.

Stare Przymierze mogło być zawarte dopiero po złożeniu ofiar całopalnych z cielców. Musiało nastąpić przelanie niewinnej krwi. Dopiero wówczas, gdy ofiara została przyjęta, odczytano spisane wcześniej warunki Przymierza, które lud zgodził się spełnić. *I tak przemówił [Jahwe] do Mojżesza: Wstąp do Jahwe ty oraz Aaron, Nadab, Abihu i siedemdziesięciu [mężów] ze starszyny Izraela, i pokłońcie się z daleka. Tylko Mojżesz sam zbliży się do Jahwe; oni nie mają się zbliżać ani lud nie ma wstępować z nim. Przyszedł więc Mojżesz i powtórzył ludowi wszystkie słowa Jahwe i wszystkie polecenia (przekazane warunki) A cały lud jednogłośnie odpowiedział: Wypełnimy wszystko, co nakazał Jahwe. Wtedy Mojżesz spisał wszystkie słowa Jahwe. A kiedy wstał rano, zbudował ołtarz u stóp góry i dwanaście głazów według dwunastu pokoleń izraelskich. Potem polecił młodym Izraelitom złożyć całopalenia i zabić dla Jahwe cielce na ofiarę dziękczynienia. Mojżesz wziął następnie połowę krwi i wlał do czaszy, a drugą połowę pokropił ołtarz. Potem wziął Księgę Przymierza i odczytał ją ludowi (przeczytane*

*Aby uczynił
miłosierdzie
z ojcami naszymi,
i wspomniał na
przymierze
swoje święte*

Łuk. 1:72 (BG)

ponownie wcześniej zatwierdzone warunki). A oni odpowiedzieli: *Będziemy słuchać i wypełniać wiernie wszystko, co Jahwe nakazał. Mojżesz wziął zatem krew i pokropił lud, mówiąc: **Oto krew Przymierza, które Jahwe zawarł z wami na podstawie tych wszystkich słów*** – 2 Mojż. 24:1-8. Kierując się cieniem, Nowe Przymierze nie zacznie obowiązywać, dopóki nie zostanie przelana krew ofiarna.

Jeżeliby podczas zawarcia przymierza była mowa tylko o jednym cielcu, interpretacja mogłaby być łatwiejsza. Wówczas wraz z doskonałą ofiarą Pana Jezusa i Jego śmiercią mogłoby rozpocząć się Nowe Przymierze. Jednak Słowo Boże w tym konkretnym przypadku mówi o większej ilości ofiar. Apostoł Paweł dodaje nawet ofiary z kozłów w Liście do Hebrajczyków 9:14-23 (BG): *o ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu. I dlatego jest **On pośrednikiem nowego przymierza**, ażeby gdy poniesiona została śmierć dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są powołani, otrzymali obiecane dziedzictwo wieczne. Gdzie bowiem jest testament, tam musi być stwierdzona śmierć tego, który go sporządził; bo testament jest prawomocny z chwilą śmierci, a nie ma nigdy ważności, dopóki żyje ten, kto go sporządził. **Dlatego i pierwsze przymierze nie zostało zapoczątkowane bez rozlewu krwi**. Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie ustawy zakonu, **wziął krew cielców i kozłów** wraz z wodą, wełną szkarłatną i hizopem, i pokropił zarówno samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: *To jest krew przymierza, które Bóg dla was ustanowił. Podobnie też pokropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. A według zakonu niemal wszystko bywa oczyszczane krwią, i bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia. **Jest więc rzeczą konieczną, aby odbicia rzeczy niebieskich były oczyszczane tymi sposobami, same zaś rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami aniżeli te**. Bez krwi nie ma przebaczenia grzechów. Lud musi być święty, aby być w społeczności z Panem Bogiem. Do tego potrzebna jest ofiara wyższa niż ofiara ze zwierząt. Pan Jezus podczas ostatniej wieczerzy zapraszał swoich uczniów do picia z kielicha cierpień, który On sam pije. Zachęcał ich do składania z siebie ofiar. I wziął kielich, odmówił modlitwę dziękczynną i podał im, mówiąc: *Pijcie z niego wszyscy. To jest bowiem moja krew przymierza, która będzie wylana za wielu na odpuszczenie grzechów. Powiadam wam, że odtąd nie będę już pił tego napoju z winogron aż do tego dnia, w którym będę razem z wami pił nowy napój w królestwie mojego Ojca* – Mat. 26:27-29. Krew Pana Jezusa została przelana jako pierwsza. Pan Jezus dał przykład, jak można ponosić cierpienia i wychodzić z nich zwycięsko (1 Piotr. 4:12-16; Mat. 20:22-23).**

Naśladowcy Chrystusa składają z siebie ofiarę żywą. Pokazują tym samym, że to, co przechodził ich Pan, nie jest dla nich obojętne. Widzą w Nim przykład, jak należy postępować. *Nawołuję więc was, bracia, przez miłosierdzie Boże, **abyście oddali się Bogu na ofiarę żywą, świętą i przyjemną** – będzie to wasza duchowa służba.*

*Nie ulegajcie też obyczajom tego świata, lecz przemieniajcie się, odnawiając waszego ducha, abyście umieli rozpoznać, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe Bogu i doskonałe. Powiadam bowiem – zgodnie z udzielonym mi darem – każdemu przebywającemu wśród was, aby nie mniemał o sobie więcej niż należy. Niech każdy mądrze myśli o sobie. Bóg każdemu przydzielił wiarę według wyznaczonej mu miary. Jak bowiem w jednym ciele posiadamy wiele członków, a wszystkie one spełniają różne czynności, tak również my, **choć jest nas wielu, stanowimy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z nas jest częścią drugiego** – Rzym. 12:1-5. Chociaż każdy z naśladowców Pańskich składa z siebie ofiarę, to i tak jest to na rzecz jednego mistycznego Ciała, którego Głową jest Jezus Chrystus. Kiedy symboliczny kielich będzie pusty, oznaczaćto będzie, że możliwości cierpienia z Chrystusem się skończą. Czy będzie to wówczas widoczne? Biblia mówi, że tak: *Pominęto żniwo, skończyło się lato, a myśmy nie wybawieni* – Jer. 8:20 (BG).*

Cierpienia i błogosławieństwa pomagają obecnie w zjednoczeniu z Chrystusem i w budowaniu jego Ciała. *Ciało jest jedną całością, a składa się z wielu członków. Poszczególne zaś członki, chociaż jest ich wiele, tworzą to jedno ciało. Podobnie jest z Chrystusem. My wszyscy tworzymy jedno ciało, ponieważ zostaliśmy ochrzczeni w jednym Duchu: zarówno Żydzi, jak i Grecy, niewolnicy, jak i wolni. Wszyscy zostaliśmy też napojeni jednym Duchem. (...) Dlatego gdy jeden członek cierpi, pozostałe uczestniczą w jego cierpieniu, gdy zaś doznaje czci, cieszą się razem z nim* – 1 Kor. 12:12-13, 26. Praca między innymi nad swoim charakterem, którą Kościół wykonuje podczas Wieku Ewangelii, ma pomóc w przyszłości innym w podobnych doświadczeniach, z którymi sami sobie nie poradzili. Ta moc będzie miała oczyszczający wpływ, podobny do tego, który jest pokazany w krwi zwierząt.

Według Starego Przymierza ofiara musiała zostać całkowicie spalona. To również odpowiada warunkom **Nowego Przymierza** i słowom apostoła Pawła z 1 Kor. 15:50 (BW): *A powiadam, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego ani to, co skażone, nie odziedziczy tego, co nieskażone. W nagrodę za ponoszone cierpienia wierni Pańscy odziedziczą wspaniałe obietnice. Aby zaś udowodnić, że jesteście synami, Bóg zesłał do naszych serc Ducha Syna swego, który woła: *Abba, Ojcze! Nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. A jeśli jesteś synem, to i spadkobiercą* – z łaski Boga – Gal. 4:6-7. To dziedzictwo jest możliwe dzięki miłości i łasce Bożej, która objawiła się w postaniu Syna – Jezusa, który przykrywa słabości Kościoła (Oblubienicy) w zamian za naszą wierność.*

Dopiero kiedy została wylana krew, pokropiony nią został lud. Możemy wnioskować, że kiedy Kościół dokończy swoje Przymierze przy Ofierze Naszego Pana (*Zgromadźcie mi swoich wiernych, którzy przy ofierze zawarli ze mną Przymierze!* – Psalm 50:5), wówczas zostanie zawarte Nowe Przymierze z ludem. Wszystkie ofiary muszą zostać dokończone, aby to się stało. Dopiero wtedy będzie można przejść do kolejnego etapu, czyli przedstawienia warunków Przymierza przez Pośrednika.

Pan Bóg używał Mojżesza jako pośrednika do komunikacji się z Izraelem, którego lud słuchał. Pośrednikiem Nowego Przymierza jest Jezus, o czym mówią słowa z Listu do Hebrajczyków 12:24: *I do Jezusa pośrednika Nowego Przymierza, i do pokropienia krwią wołającą głośniejsze niż Abel. Z tymi słowami zgadza się również apostoł Piotr w Dziejach Ap. 3:20-23: Nastanie czas, kiedy Pan was pocieszy, zsyłając zapowiedzianego wam Mesjasza Jezusa. Niebo zatrzyma Go aż do czasu powszechnego odnowienia, o którym od dawna mówi Bóg przez świętych proroków. Powiedział bowiem Mojżesz: Pan Bóg da wam proroeka, którego powoła jak mnie z waszych braci, słuchajcie, co wam powie. Każdy, kto nie będzie posłuszny temu prorokowi, wyłączony zostanie z tego ludu.* Jaką rolę będzie pełnił Kościół? Możemy to sobie wyobrazić na podstawie wzoru małżeństwa. Jako Małżonka, Kościół będzie wiernym pomocnikiem, słuchającym Głowy – Męża.

Przymierze zawierane z Panem Bogiem jest obwarowane warunkami. W przypadku Starego Przymierza naród izraelski otrzymał Prawo, Zakon, którego istotną rolę odgrywały 10 przykazań zapisanych na kamiennych tablicach. Tora, czyli Pięcioksiąg Mojżeszowy, informuje nas, że Izrael otrzymał dwukrotnie tablice. Pierwsze zostały stłuczone po tym, jak Mojżesz zapłonął gniewem, kiedy schodząc z góry Synaj, zobaczył bałwochwalstwo mające miejsce w obozie. Za ten grzech Izrael omal nie został wytrącony. Jednak dzięki wstawiennictwu Mojżesza Pan Bóg nie wytracił wszystkich, tylko część, którzy zginęli z rąk Lewitów. Dopiero gdy Mojżesz ujrzał chwałę Bożą, otrzymał drugi raz Prawo na tablicach, które tym razem musiał sam wycisnąć. Porównując zapisy z dwukrotnie nadanym prawem na tablicach kamiennych, łatwiej będzie zrozumieć Nowe Przymierze. Te fragmenty przedstawiają działanie Pana Boga, zwłaszcza to, co Pan robi, gdy daje coś nowego.

Mojżesz wyruszył więc z powrotem schodząc z góry, a w jego ręku były dwie tablice Świadcstwa. Tablice zapisane po obu stronach, zapisane po jednej i po drugiej stronie. Tablice te były dziełem Boga, a pismo też było pismem Boga, wyrytym na tablicach – 2 Mojż. 32:15-16.

Potem Jahwe przemówił do Mojżesza: Wykuj sobie dwie kamienne tablice, podobne do pierwszych. Ja wypiszę na tych tablicach słowa, jakie były na pierwszych tablicach, które potłukłeś. Bądź gotów na jutro rano! Rankiem wstąp na górę Synaj i stań tam, [czekając] na mnie na szczycie góry – 2 Mojż. 34:1-2.

Fakt, że pierwsze tablice zostały zniszczone, pokazuje, że to Prawo było nieosiągalne dla człowieka ze względu na słabość jego ciała. Z tego powodu człowiek nie mógł go wypełnić i zachować życia. Zwróćmy uwagę, że to Mojżesz stłukł tablice, a nie Pan Bóg. Pan Jezus był tym, który zniósł Zakon. *Kresem bowiem Prawa jest Chrystus. On wiedzie do sprawiedliwości – każdego, kto przyjmuje wiarę – Rzym. 10:4.* Mojżesz za swoją wierność mógł ujrzeć chwałę Pana Boga, stojąc na skale. Pan Jezus za swoją wierność i posłuszeństwo może oglądać Pana Boga takim, jakim jest. Mojżesz był tym, który wykuyał tablice. Pan Jezus pomaga przystosować ciała do przyjęcia Prawa Bożego. Zapisanie Prawa na już wyciosanych tablicach

pokazuje, że człowiek, który ma doświadczony ciało, może łatwiej przyswoić w swoim sercu Prawo, docenić je i zachować jako swoje.

Izrael był narodem wybranym przez Pana, wyróżnionym spośród innych. Zazdrośczone mu. Za wierność swoich przodków korzystał z wielu błogosławieństw i przywilejów. Jednak otrzymując Prawo, dowiedział się, co jest dobre, ale też i co jest złe. Poznał, czym jest grzech. Prorok Jeremiasz w 31:34 powiedział, że Pan Bóg przebaczy ich grzech i winę. Czyli co? W zrozumieniu tego pomaga apostoł Paweł, znawca Zakonu. *Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Na pewno nie! Ale prawdą jest, że grzech poznałem tylko dzięki Prawu. Nie znałbym bowiem namiętności, gdyby mi Prawo nie powiedziało: Nie będziesz pożądał. Grzech więc doznał podniecia i wskutek przykazania wzbudził we mnie wszelkiego rodzaju namiętności. Poza Prawem bowiem grzech umiera – Rzym. 7:7-8.* Pan Bóg przebaczy wszystko to, co wynikało z Zakonu. Jeśli w czymś – nawet małym – uchybi Izraelita, to jest winny całego Zakonu (Jak. 2:10). To, co podnosiło ich nad inne narody, z drugiej strony było dla nich przekleństwem. Kolejną rzeczą jest zmycie krwi za śmierć Mesjasza (Mat. 27:24-25). Chcąc być oczyszczonymi, muszą najpierw upokorzyć się i przeprosić za to, co czynili. *W owym dniu zmierzać będę do zniszczenia wszystkich ludów ruszających na Jerozolimę. A na Dom Dawida i na mieszkańców Jerozolimy wyleję ducha łaski i modlitwy. I patrzeć będą na tego, którego przebodli; będą po nim rozpaczać, jak się rozpacza po jednaku, będą go oplakiwać, jak się oplakuje pierworodnego – Zach. 12:9-10.*

Żydzi jako pierwsi będą przygotowani na zawarcie Nowego Przymierza. Ci, którzy spośród zaginionych plemion pozostają jeszcze na obczyźnie, będą musieli wrócić do kraju. *Dlatego oto nadchodzą dni – wyrok Jahwe – gdy nie będzie się już mówić: Jak [prawdą jest, że] żyje Jahwe, który wywiódł synów Izraela z ziemi egipskiej, ale: Jak [prawdą jest, że] żyje Jahwe, który wywiódł synów Izraela z kraju Północy i ze wszystkich krajów, po których ich rozproszył. I pozwolę im wrócić do ich ziemi, którą nadałem ich praojcom. Oto pošlę wielu rybaków – to wyrok Jahwe – i ci ich wylowią. Następnie pošlę wielu myśliwych, a ci ich wytropią na każdej górze, na każdym wzgórzu i w każdej rozpadlinie skalnej – Jer. 16:14-16 (por. 1 Król. 22:17).* Duch, który według proroctwa Joela ma zostać wylany na wszelkie ciało, znowu rozpocznie swoje działanie od Jerozalemu (Joel. 2:28 BG). Dzięki temu duchowi będzie im łatwiej przyjąć warunki Nowego Przymierza i przyjąć do serca Prawo Boże.

W proroctwie Jeremiasz mówi o pewnych prawach, które Pan Bóg ustanowił. Kończy je słowami: *...który wzburza morze, tak że huczą jego fale, Jahwe Zastępów to Imię Jego: Gdyby zachwiały się te prawa przed moim obliczem – głosi Jahwe – wówczas i ród Izraela na zawsze przestałby być narodem przed moim obliczem.* Słowa: *który wzburza morze, tak że huczą jego fale* mogą sugerować czas zawarcia Przymierza. Odpowiedź znajdziemy w Psalmie 46:2-12: *Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym. Przetoż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia, choćby*

się przeniosły góry w pośród morza; **Choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody jego, i zatrzęsły się góry od nawałności jego.** Sela. Strumienie rzeki jego rozweselają miasto Boże, najświętsze z przybytków najwyższego. Bóg jest w pośrodku jego, nie będzie poruszone; poratuje go Bóg zaraz z poranku. **Gdy się wzburzyły narody, a zatrzęsły się królestwa,** Pan wydał głos swój, i rozplynęła się ziemia. Pan zastępów jest z nami; twierdzą wysoką jest nam Bóg Jakóbowy. Sela. Pójdźcie, oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił spustoszenie na ziemi; Który uśmierza wojny aż do kończyn ziemi, łuk kruszy, i orężę łamie, a wozy ogniem pali. Mówiąc: Uspokójcie się, a wieście, że Ja Bóg; będę wywyższony między narodami, będę wywyższony na ziemi. Pan zastępów z nami; twierdzą wysoką jest nam Bóg Jakóbowy. Sela. Czas ucisku, podobny do tego, który Izrael przeżywał w Egipcie, a także teraz na świecie, spowoduje, że Izrael zwróci się ponownie do Boga i będzie Go wzywał. Wówczas przyjdzie z pomocą drugi Mojżesz – kompletny Chrystus, który stanie się Pośrednikiem między Bogiem a Izraelem. Gdy ludzie zobaczą, co się dzieje w Izraelu, przemienią swoje serca, otworzą się na słuchanie Słowa Bożego i również wejdą pod to Nowe Przymierze. *Los Judy i Jeruzalem, który oglądał Izajasz, syn Amosa: Stanie się w czasach późniejszych, że góra Domu Jahwe stać będzie utwierdzona na szczycie najwyższym i wyniesiona nad wzgórza. Popłyną do niej wszystkie narody, wiele ludów zdążyć będzie i mówić: – Pójdźmy i wstąpmy na górę Jahwe, do Domu Boga Jakuba, by On nas dróg swoich nauczył, byśmy Jego ścieżkami chodzili! Z Syjonu bowiem wyjdzie Nauka i Słowo Jahwe – z Jeruzalem. On będzie sądził narody, Prawo wielu ludom ogłosi. Przekują swe miecze na pługi, a włócznie swoje na sierpy. Nie wzniesie naród miecza przeciw narodowi, już się nie będą zbroić do wojen – Izaj. 2:1-4.*

W celu lepszego zrozumienia czasu zawarcia Nowego Przymierza, warto przyjrzeć się życiu Abrahama i trzech niewiast dających mu synów, które przedstawiają trzy przymierza i trzy okresy:

1. **Hagar** (od obrzezki Ismaela do czasu wydalenia z domu Abrahama) – **Przymierze Zakonu** – Wiek Żydowski (od Zawarcia Przymierza na górze Synaj do zburzenia Jerozolimy).
2. **Sara** (od ofiarowania Izaaka do ślubu Izaaka z Rebeką) – **Przymierze Ofiary** – Wiek Ewangelii (od chrztu Pana Jezusa do wesela barankowego – Obj. 19:7).
3. **Ketura** (po ślubie Izaaka i Rebeki – 1 Mojż. 25:1-6) – **Nowe Przymierze** – wieki przyszłe (po Weselu Barankowym).

Szerzej o tym pisze apostoł Paweł w Liście do Galacjan 4:21-31.

Żydzi, odrzuciwszy Mesjasza, odrzucili warunki Przymierza przy Ofierze, przez co ponownie z pełni łaski Bożej będą mogli skorzystać, kiedy wszyscy pozostali skorzystają z łaski Wysokiego Powołania. *Chcę, bracia, byście nie uchodzili za mądrych we własnym mniemaniu i znali tę tajemnicę, że upór części Izraela trwać będzie dopóty, dopóki*

nie wejdą do Kościoła wszyscy poganie. I wówczas dopiero cały Izrael dostąpi zbawienia. Tak też napisano: Z Syjonu przybędzie oswobodziciel i usunie bezbożność z Jakuba. Takie to będzie moje przymierze z nimi, kiedy zgładzę ich grzechy. Oni to – w stosunku do ewangelii – są wrogami ze względu na was, ze względu jednak na wybór są umiłowani dzięki patriarchom. Nieodwołalne bowiem są dary i powołanie Boże. Jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, a teraz doznaliście miłosierdzia dzięki ich nieposłuszeństwu, tak i oni teraz stali się nieposłuszni wskutek okazanego wam miłosierdzia, by sami teraz miłosierdzia dostąpili. Bóg bowiem wszystkich uwięził w nieposłuszeństwie, by wszystkim okazać miłosierdzie. O głębio bogactwa, mądrości i poznania Bożego! Jakżeż nieuchwytnie są Jego wyroki i nie do wysłедzenia Jego drogi! Któż bowiem poznał myśl Pana? Albo kto był Jego doradcą? Albo kto pierwszy Go obdarował, tak iż byłby On jego dłużnikiem? Gdyż z Niego i przez Niego, i dla Niego wszystko. Jemu chwała na wieki. Amen – Rzym. 11:25-36.

Podsumowując, Nowe Przymierze dotyczy przyszłości. Ma być zawarte między Bogiem a cielesnym Izraelem oraz wszystkimi, którzy będą chcieli być w społeczności z Panem Bogiem. W ten sposób każdy stanie się Judejczykiem, czyli czcicielem i chwałcą Boga Jahwe (**Psaln 117**). Pośrednikiem tego Przymierza ma być kompletny Chrystus, którego Głową jest Jezus. Przymierze to zostanie zawarte, gdy zakończy się Przymierze przy Ofierze, a Kościół połączy się ze swoim Panem. Wówczas krew kompletnego Kościoła zostanie użyta do zapieczętowania Nowego Przymierza. Jednakże to się nie stanie, dopóki Izrael nie zacznie wołać o pomoc w czasie ucisku, tak jak kiedyś wołał w Egipcie. Kiedy ich pokorny głos dotrze do uszu Pana, On pošle Tego, którego kiedyś odrzucili – Mesjasza. Zobaczą, kogo przebudli, i będą wołać o przebaczenie. Wówczas Pan przebaczy im poprzednie grzechy, a to przemieni ich serca. Pan pošle na nich ducha i zaczną służyć Bogu i Go chwalić. Gdy inni zobaczą, co dzieje się w Izraelu, zmienią swoje wnętrza i zaczną naśladować jego mieszkańców.

Możemy tylko podziwiać piękny plan, jaki Pan Bóg stworzył dla człowieka i swojego wybranego ludu, dzięki któremu wszyscy będą Go wielbić tak, jak czynili to Abraham, Izaak, Jakub, Święci Starego Testamentu, a także Święci Wieku Ewangelii, którzy będą pośredniczyć w osiągnięciu doskonałości przez ludzkość. I tego pośrednictwa życzę Wam, jak i sobie, co daj nam Boże. Amen.

Arek Lecko

WSPOMNIENIA Z KURSU W STUPOSIANACH

11-20.08.2023



Na tegorocznym kursie w Stuposianach ponownie odwiedził nas brat Jan Knop, który przedstawiał nam lekcje na temat Boskiego Planu Wieków. Słuchaliśmy wykładów omawiających kolejne dyspensacje i ich umiejscowienie w czasie. Razem badaliśmy także Księgę Daniela. Z kolei społeczności wieczorne były głównie poświęcone tematom związanym z naszym codziennym życiem. Największe zainteresowanie wzbudzała oczywiście społeczność dotycząca małżeństwa. Na kursie pojawiło się wielu uczestników z różnych zakątków Polski i świata. Ten kurs jest

znany z aktywnego spędzania czasu wolnego i tym razem wujek Jarek nas nie zawiodł. Oprócz licznych wycieczek w góry mieliśmy okazję wziąć udział w nocnej wędrówce, podczas której podziwialiśmy wschód słońca. Wydaje mi się, że wszyscy uczestnicy kursu byli zadowoleni zarówno z duchowego, jak i cielesnego pokarmu. Miejsce, w którym odbywał się kurs, pozwalało nam oderwać się od codzienności, między innymi dlatego, że nie było tam zasięgu. Już odliczam dni do następnego kursu...

Jakub Kaczor

WSPOMNIENIA Z KURSU W PLEŚNEJ

16-23.07.2023

Na kursie w Pleśnej było bardzo dobre jedzenie. Nie było tam żadnej potrawy, która by nam nie smakowała. Znajdowała się tam również fajna hala gimnastyczna, na której bardzo dobrze grało się w piłkę. Zorganizowano dla nas ciekawe wycieczki na plażę i do kopalni soli. Kadra też była sympatyczna. Na społecznościach nauczyliśmy się

o życiu Pana Jezusa i studiowaliśmy różne przypowieści. Wykłady były interesujące i wiele się z nich nauczyliśmy. Na kursie w Pleśnej spędziliśmy bardzo dobry czas i mam nadzieję, że inni uczestnicy też tak uważają.

Borys Sadowy



W dniu 16 lipca, tuż po zakończeniu Konwencji Generalnej, wszyscy uczestnicy kursu w Pleśnej udali się razem do bazy, która znajdowała się w szkole podstawowej. Kurs trwał do 23 lipca. Naszym hasłem przewodnim był wer-seł z Listu do Hebrajczyków 13:8 – Wczoraj i dziś Jezus Chrystus ten sam na wieki.

Omawialiśmy przypowieści, trzy rodzaje zmartwych-wstania oraz powołanie apostołów na podstawie wszyst-kich Ewangelii. Wieczorami często śpiewaliśmy pieśni, a w dalszej części kursu odbył się konkurs. W ramach integracji mieliśmy również gry zespołowe, takie jak piłka nożna i siatkówka.

Upalny dzień spędziliśmy nad wodą. Ten dzień na plaży zapamiętamy na długo. Zorganizowano dla nas również wycieczkę do kopalni soli w Bochni.

Przez cały kurs ciocie kucharki przygotowywały dla nas bardzo smaczne posiłki i dbały, żebyśmy nie chodzili głodni. Chcielibyśmy serdecznie podziękować całej kadrze oraz kierownikowi kursu za tak wspaniale zorganizowa-ny kurs. Mam nadzieję, że za rok też spotkamy się w tym samym gronie.

Krzysztof Tudryn

IMIONA Z OBJAWIENIA

Symeon - SPRAWIEDLIWOŚĆ

W tym numerze „Wędrówki” ponownie będziemy mieć moż-liwość wspólnego zastanawiania się nad znaczeniem imion synów Jakuba, a w szczególności – jakie mają one zna-czenie dla duchowej klasy przyszłych członków Kościoła Chrystusowego. Symeon to imię, nad którym pochylimy się w tym artykule.

Jak już wcześniej wspominaliśmy, Lea była w niełasce u Jakuba, swojego męża, gdyż ten bardziej kochał Rachelę.

Z 1 Księgi Mojżeszowej dowiadujemy się, że właśnie przez to Pan Bóg wejrzał na Leę, dzięki czemu urodziła ona swemu mężowi sześciu synów i jedną jedyną córkę Dinę. Po każdym narodzinach Lea miała nadzieję, że Jakub ob-darzy ją większą miarą miłości. Po urodzeniu Symeona Lea wypowiada takie słowa: *usłyszał Pan, że byłam w niełasce, dlatego dał mi tego* – 1 Mojż. 29:33. Według „Konkordancji” imię Symeon oznacza: „wysłuchany od Pana Boga, wy-wyższony, ale także znienawidzony przez ludzi”. Tego, jaka

cecha charakteru kryje się pod tym imieniem, możemy do-
szukiwać się w proroczych słowach Jakuba zapisanych
w 1 Księdze Mojżeszowej 49:5-7 – *Symeon i Lewi – to bra-
cia; miecze ich są narzędziem gwałtu. Nie bierz udziału
duszo moja w radzie ich, nie przyłączaj się do ich wspól-
noty, serce moje. Bo w gniewie zabili mężów, a w swawo-
li okaleczyli woły. Przeklęty ich gniew, bo jest gwałtowny.
I zapalczywość ich, bo jest sroga. Rozdzielę ich w Jakubie
i rozproszę ich w Izraelu*. Dłuższy fragment, z którego może
na pierwszy rzut oka nie jesteśmy w stanie zauważyć ce-
chy, jaką powinien posiadać przyszły Kościół. W słowach
Jakuba co chwilę pojawiają się ostrzeżenia przed owy-
mi braćmi. Pojawiają się takie ciężkie słowa jak: „gwałt,
gniew, zabójstwo, zapalczywość”. Chciałbym jednak, aby-
śmy przy Bożej pomocy zastanowili się nad sprawiedliwo-
ścią. Dlaczego akurat nad nią? Postaram się to wyjaśnić,
przytaczając historię z życia rodziny Jakuba.

Owa historia zapisana jest w 34 rozdziale 1. Księgi
Mojżeszowej. W Biblii Warszawskiej cały fragment zaty-
tułowany jest „Zemsta za zhańbienie Diny”. Dina, jak wie-
my, była jedyną córką Jakuba. Możemy się domyślać, że
była otaczana z tego względu szczególną opieką ze strony
ojca, jak i liczego rodzeństwa. Niestety spotkał ją zły los.
Została zhańbiona, zgwałcona przez niejakiego Sychemę
Chiwytę. Co więcej, ów człowiek zapragnął, aby Dina zo-
stała jego żoną. Chamor, ojciec Sychemy, przyszedł więc
do Jakuba z propozycją, aby Sychem i Dina wzięli ślub,
a ich dwa narody wspólnie mieszkaly, handlowały i ko-
rzystały ze swoich zasobów. Wśród synów Jakuba za-
panował gniew. Widząc jednak, że Sychem bardzo poko-
chał Dinę i jest w stanie dla niej zrobić wszystko, synowie
Jakuba nakazali, aby cały jego lud poddał się obrzezaniu.
Symeon i Lewi, wykorzystując to, że każdy mężczyzna
w mieście był cierpiący i niezdolny do obrony, zamordo-
wali ich wszystkich. Kobiety i dzieci wzięli do niewoli, a ca-
łe miasto zostało przez nich złupione. Tak gwałtowna re-
akcja spotkała się z gniewem Jakuba, który powiedział:
*Sprowadziliście na mnie nieszczęście i hańbę w oczach
mieszkańców tej ziemi, Kananejczyków i Peryzejczyków,
a przecież ja mam mało ludzi i gdy oni zbiorą się przeciw-
ko mnie, pobiją mnie i zginę ja i dom mój* – 1 Mojż. 34:30.
Symeon i Lewi kierowali się sprawiedliwością. Być może
posunęli się o krok za daleko. Za swój czyn na śmierć za-
sługiwał tylko Sychem. Jednak w ich działaniu możemy
zauważyć troskę o swój ród. Ze strony Chiwytów padła
propozycja, aby się połączyć. Jakie byłyby konsekwen-
cje połączenia się bogobojnego rodu Jakuba, wierzącego
w Boga Jahwe z narodem pogańskim czczącym różne bós-
twa? Myślę, że właśnie na podstawie czynów Symeona
i Lewiego zostaje nam wskazana cecha, jaką powinien po-
siąść przyszły Kościół Chrystusowy, a mianowicie umiło-
wanie sprawiedliwości Bożej. Jednak w tej historii zauwa-
żamy też, że owa cecha może przysporzyć nam pewnych
trudności i przeciwników.

Czym właściwie jest sprawiedliwość? Jest to cecha, przy-
miot, który stanowi podstawę i fundament Stolicy Bożej.
Gdy zagłębiamy się w Słowa Pisma Świętego, dostrze-
gamy wspaniały Boży Plan dotyczący człowieka i jego wyba-
wienia z grzesznego stanu. Doceniamy ogromną łaskę, ja-
ką nas obdarzył nasz potężny Stwórca, a także ogromną

miłość, która sprawiła, że Jego Syn oddał za nas życie.
Jednak każdy, kto choć raz się nad tym zastanowił, za-
uważy, że wszystko to ma na celu zaspokojenie Boskiej
sprawiedliwości. Gdybyśmy byli w stanie przyswoić so-
bie wszystkie zasady moralne i konsekwentnie je wypeł-
niać każdego dnia, bez wątpienia byłaby to najlepsza dro-
ga do zachowania pokoju i rozwoju duchowego Kościoła
Bożego. W sprawiedliwości nie ma kompromisów ani od-
stępstw od wykonania zobowiązania. Nie ma w niej miej-
sca na łaskę, serce czy sympatię.

Jak zatem wygląda kwestia sprawiedliwości w Boskim
Planie przywrócenia całej ludzkości do doskonałości?
Zasady, których pierwszy człowiek miał przestrzegać, były
bardzo jasno określone. Za przestępstwo karą jest śmierć.
Chociaż Pan Bóg z pewnością miłował Adama i Ewę, zgo-
dnie z zasadą sprawiedliwości odebrał im prawo do życia
wiecznego. W tym widzimy, jak doskonale Boża sprawie-
dliwość jest zrównoważona z innymi Bożymi przymiotami,
zwłaszcza z miłością. To, że umieramy i oczekujemy
na przyszłe królestwo Chrystusowe, jest w rzeczywistości
dla naszego dobra. Spójrzmy tylko, do czego zdolny jest
człowiek grzeszny, upadły, zły, pełen gniewu i chęci zysku,
dla którego zdolny jest zrobić wszystko. Co by się stało
i jak wyglądałby świat, gdybyśmy żyli wiecznie w upadłym
stanie! Człowiek został więc skonfrontowany z jednym
z przymiotów Stwórcy, a to doświadczenie, choć trudne
i długotrwałe, w ostatecznym rozrachunku będzie główną
korzyścią dla ludzi, ponieważ tylko postępując w harmo-
nii z Bożymi zasadami mamy prawo żyć. Apostoł Paweł
napisał w 1 Liście do Koryntian 4:9 – *Bo wydaje mi się, że
Bóg nas apostołów oznaczył jako najpośledniejszych, jak-
by na śmierć skazanych, gdyż staliśmy się widowiskiem
dla świata, aniołów i ludzi*. Nie tylko ludzie, ale i całe stwo-
rzenie, niezależnie od poziomu duchowego, czerpie na-
uki i doświadczenia z obserwacji przywracania grzesznego
człowieka do doskonałości.

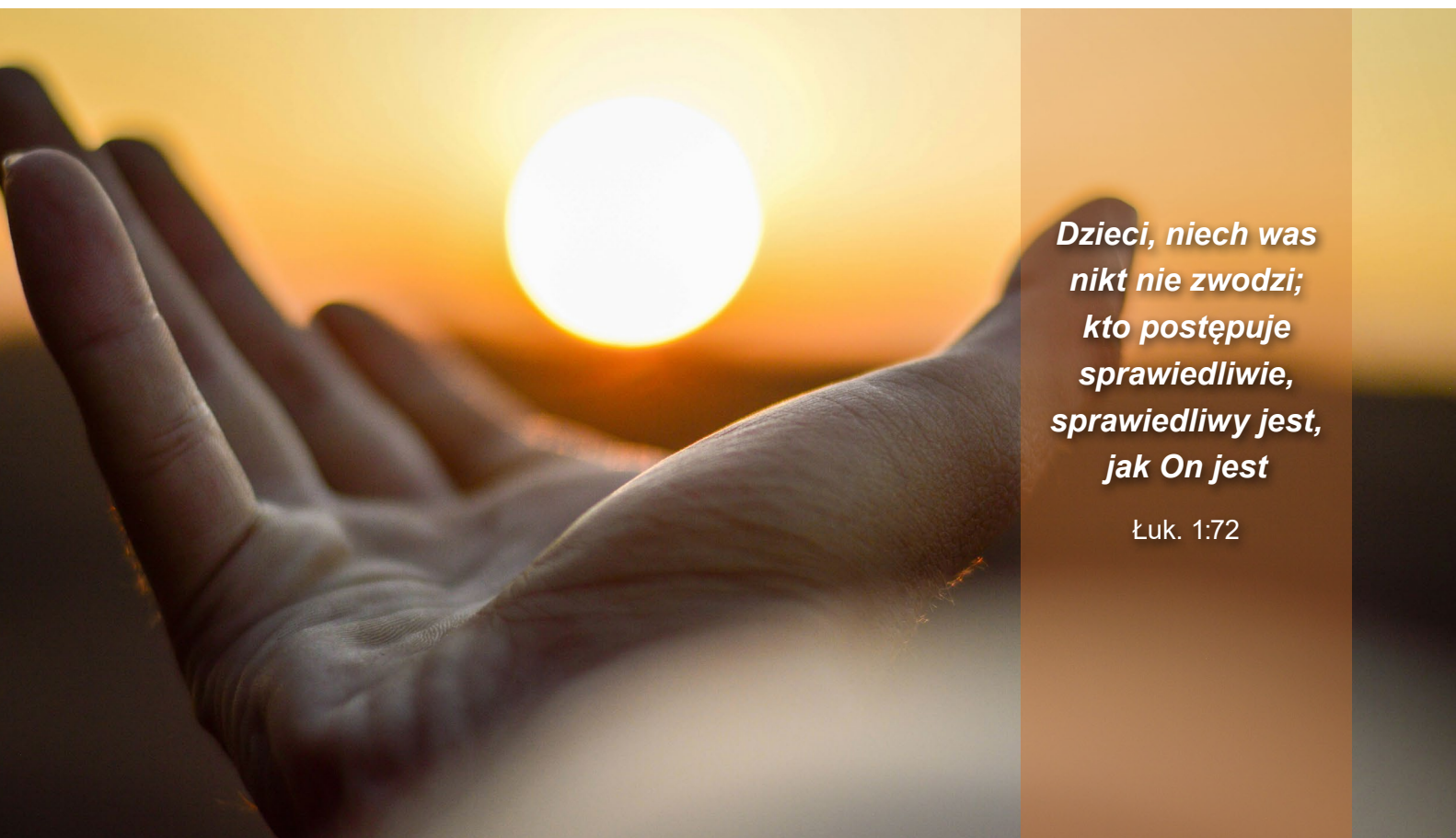
Boża sprawiedliwość była długo egzekwowana w suro-
wy sposób, „co do joty”. Szczególnie w przypadku naro-
du wybranego, który otrzymał doskonale Boże Prawo –
Prawo, którego jednak nikt nie był w stanie wypełnić, a co
za tym idzie, nikt nie miał prawa do życia. Jak powinien
podchodzić do Bożych nakazów chrześcijanin? Przykład
Symeona i Lewiego przedstawia nam sytuację, w których
umiłowanie sprawiedliwości i prawa może prowadzić do
różnych konfliktów, a także dodatkowych doświadczeń.
Jest to przykład, gdzie ktoś kieruje się wyrachowanym,
zimnym spojrzeniem na prawo. Proroctwo Jakuba mówi,
że tacy nie będą w stanie żyć w społeczności. Są to oso-
by, które być może w pierwszej kolejności wytykają błędy
swoim braciom, napominając ich często, będąc przy tym
szorstcy i zbyt stanowczy. Jednakże są uznani za zwy-
cięzców, ponieważ słusznie jest poznawać Boskie prawo
i żyć według niego. Według proroctwa pokolenie Symeona
miało być rozproszone. Jednak w Księdze Sędziów czy-
tamy: *Juda zaś rzekł do Symeona, swego brata: Wyrusz
ze mną do przyznanej mi losem ziemi i będziemy wal-
czyli z Kananejczykami, a ja również wyruszę z tobą do
przyznanej ci losem ziemi. I Symeon wyruszył z nim* –
Sędz. 1:3. Spoglądając obrazowo na te słowa, możemy za-
uważyć połączenie dwóch cech charakteru, które muszą

iść w zgodzie, w parze ze sobą. Jak pamiętamy, Juda to braterska miłość ofiarnicza, a Symeon to sprawiedliwość. Na czym polega połączenie tych dwóch cech, możemy zrozumieć, zagłębiając się właśnie w Boski Plan. Upadek człowieka, jego grzech, były konsekwencją nieprzestrzegania Prawa Bożego. Jednak właśnie dzięki miłości zostaliśmy wyrwani spod okrutnego wyroku śmierci. *Miłosierdzie góruje nad sądem* – Jak. 2:13. Miłość osiągnęła zwycięstwo nad sprawiedliwością. To właśnie na miłość Pan Bóg zwracał już uwagę Żydów. *Miłosierdzie i prawda niech cię nie opuszczają; uwiąż je u szyi twojej, napisz je na tablicach serca twego* – Przyp. Sal. 3:3. *Czego Pan chce po tobie; tylko abyś czynił sąd i miłował miłosierdzie i pokornie chodził z Bogiem twoim* – Mich. 6:8. Pan Bóg patrzył, czy Izrael starał się stosować do wymagań Zakonu, choćby na tyle, na ile to było możliwe. Obiecał im także, że w odpowiednim czasie uczyni z nimi Nowe Przymierze, które odejmie od nich serca kamienne i da im serca mięsiste, czyli czułe. Oczywiście, gdyby oni w międzyczasie postępowali według wymagań Zakonu, czyniąc sprawiedliwość, miłując miłosierdzie i chodząc pokornie z Panem Bogiem, byłiby stosownie do tego błogosławieni.

Chociaż Zakon dany był tylko Żydom, to jednak zasady, które nim są objęte, mają zastosowanie do całego świata. Każdy, kto pragnie mieć jakąkolwiek łączność z Panem Bogiem, musi czynić sprawiedliwość, miłować miłosierdzie i postępować pokornie. Z tego powodu każde przykazanie Zakonu jest pomocne dla chrześcijanina, ponieważ daje mu pojęcie o Boskim prawie, które jest ideałem doskonałości. Prawo chrześcijanina idzie nawet dalej niż prawo Zakonu. Duch zakonu jest zawarty w „Złotej Regule” – „Czyń, co byś chciał, aby drudzy czynili tobie”. Bądź sprawiedliwy wobec siebie, bądź miłosierny dla innych, jeśli chcesz otrzymać od nich miłosierdzie.

Wszystko to stanie się przez Pana Jezusa Chrystusa, który będzie Boskim Pośrednikiem, pośrednikiem sprawiedliwości i miłości. Życzę, abyśmy wszyscy znaleźli się w tym wiernym gronie, które będzie uczestniczyło z Nim we wszystkich Jego zaszczytach i chwale Królestwa; abyśmy mogli należeć do tej klasy, musimy być nie tylko spółdzeni z ducha świętego, ale również okazać owoce tego ducha ożywienia. Wtedy przy pierwszym zmartwychwstaniu, będziemy uczestniczyć z naszym Panem w Jego dziele miłości dla całej ludzkości i na zawsze pozostaniemy w Jego chwale. Przy zakończeniu tysiącletniego panowania to wspaniałe dzieło Boskiej miłości zostanie zakończone. Przez wszystkie działania tego cudownego planu, zasady absolutnej sprawiedliwości i miłości będą przestrzegane, działając harmonijnie. Na razie, rozwijajmy te dwie wspaniałe cechy w naszych naczyniach glinianych, pomagając sobie nawzajem.

Matuesz Samuła



***Dzieci, niech was
nikt nie zwodzi;
kto postępuje
sprawiedliwie,
sprawiedliwy jest,
jak On jest***

Łuk. 1:72

226. Trzoda

1. Wysłuchajcie mego głosu,
czyńcie to, co nakazuję,
a będziecie ludem moim przez cały czas.
Gdy na moje zawołanie
nie odpowie żaden z was,
wtedy swoją twarz odwrócę na długi czas.

Ref.: Jeśli nie wysłuchacie mnie,
w ukryciu płakać będę,
do niewoli pošlę was, trzodo ma.

2. Dziś odrzućcie wasze złości,
obrzydlivość w sercach waszych,
zawróć do mnie Izraelu, mówi Pan.
Twoje złe postępowanie,
brak bojaźni i pokuty,
ugodziły w serce moje ludu mój.

3. Słowa me poczytujecie
jako przedmiot drwiny waszej,
brak wam w nich upodobania, brak i czci.
Jeśli szczerze naprawicie
wasze drogi, czyny złe,
sprawię, że znów powrócicie do ziemi swej.